



LOKALNE iNspiRACJE – DO DZIEŁA!

Najlepsze inicjatywy konkursu
„Odkryj swój skarb”

Lokalne INSPIRACJE

DO DZIAŁA!

SPIS TREŚCI

Wstęp	
1 Projekty realizowane przez osoby fizyczne	2 Projekty realizowane przez osoby prawne
▪ Spotkania przed mauzoleum w Kopicach ▪ Buroki i zapaszczątka z babcynego kufra ▪ Z zapiśnika mojej babci ▪ Bieszczadzka Szkoła Rzemiosła ▪ Barwy Polski – dialog kultur, miejsc i ludzi ▪ Galeria sztuki w VR Zygmunta Niewiadomskiego ▪ Trapezy i łzy ▪ Festyn Dworski ▪ „Bajka o krzyskim tunelu i jego tajemnicach wielu” – spektakl (nie tylko) dla dzieci ▪ Snutka łączy, czyli po co nam przeszłość	▪ Chelmek Fabryka. Opowieść o modernistycznej wizji i zwykłym życiu ▪ Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca” ▪ Kügele w Śmiałowicach – koncert muzyki organowej ▪ My som Babiogórcy – edukacja etnograficzna pod Babią Górą ▪ Władysławów miejscem trzech kultur ▪ Serfenta – korzenie ▪ Wiele nut ▪ HOKUS KROKUS ▪ TG 1945 – tragedia górnośląska w Żernicy i okolicy ▪ Wspomnienia przybyły z nami

WSTĘP

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce podsumowanie drugiej edycji konkursu Narodowego Centrum Kultury pn. „Odkryj swój skarb”. Składają się na nie najciekawsze inicjatywy edukacyjno-kulturalne prezentujące dziedzictwo małych ojczyzn.

Do konkursu można było zgłaszać działania ukierunkowane na pielęgnowanie lokalnego dziedzictwa oraz lokalnej tożsamości. Docenione przedsięwzięcia dotyczą m.in. zabytków, dziedzictwa przyrodniczego, twórczości artystycznej i sztuki ludowej, gwar i dialektów, mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych.

Od marca 2020 roku, kiedy zaczęła się pandemia koronawirusa, możemy dostrzec, że potrzeba bezpośredniego kontaktu i wspólnotowego działania przejawia się również w dbałości o lokalne dziedzictwo. Widać to zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie takie inicjatywy – podejmowane zespołowo i w realnej przestrzeni – odgrywają szczególną rolę więziotwórczą w życiu społeczności.

Mamy nadzieję, że prezentacja wybranych przedsięwzięć stanie się bodźcem do działania i poszukiwania nowych form aktywności w tym zakresie. Lekturę adresujemy w szczególności do działaczy kultury, edukatorów oraz pasjonatów małych ojczyzn. Wskazujemy, co może być inspiracją do działań edukacyjnych, jak krok po kroku zrealizować ciekawe, angażujące projekty z wykorzystaniem lokalnych zasobów i jak je utrwalić oraz spopularyzować za pomocą nowoczesnych narzędzi cyfrowych. Wydaje się to mieć szczególne znaczenie w dobie globalnej pandemii.

Od dziedzictwa przyrodniczego do przemysłowego – zapraszamy do poznania skarbów z różnych zakątków Polski oraz pasjonatów, którzy te skarby odkrywają.

Życzymy miłej lektury!

**PROJEKTY
REALIZOWANE
PRZEZ OSOBY
FIZYCZNE**



Spotkania PRZED mauzoleum w Kopicach

Mauzoleum w trakcie prac renowacyjnych w sierpniu 2018 roku (fot. M. Mischok)



AUTOR:

Maciej Mischok

STRONA INTERNETOWA:

► [mauzoleum w Kopicach](#)

WSPÓŁPRACA:

Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kopicach

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

5 osób

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

500 osób



Mali ligocianie w strojach śląskich w kościele NMP w Bytomiu z okazji 159. rocznicy ślubu Joanny Schaffgotsch – 15 listopada 2017 roku (fot. M. Mischok)

Naszym celem jest rozpropagowanie historii Joanny Gryczik, która wyszła za spadkobiercę Piastów Śląskich w linii legnicko-brzeskiej.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Chęć ratowania mogiły hrabiny Joanny, która w XIX wieku tak wiele zrobiła dla innych – opiekowała się biednymi ludźmi, potraktowanymi przez los mniej łaskawie niż ona. Joanna w wieku sześciu lat otrzymała od obcej osoby – Karola Goduli – majątek wart 2 miliony talarów, a dzięki sumienności opiekunów została wykształcona na mądrą i dobrą osobę. Zaradnie pomnożyła swoje bogactwa ośmiokrotnie, ale nigdy nie zapomniała o potrzebujących i biednych, dla których budowała ochronki, szpitale, szkoły i kościoły. Dziś mało jest takich osób jak ona, dlatego warto stawiać ją za wzór do naśladowania. Razem z proboszczem parafii w Kopicach chcemy uratować to, co po Joannie pozostało. Czasy powojenne nie były łaskawe dla arystokracji, a dziś jest ostatnia chwila na zapisanie nazwiska hrabiny złotymi zgłoskami w naszej historii. Niech Joanna łączy!

Cele strategiczne działania

- Dokończenie prac przy grobowcu Joanny (pod warunkiem uzyskania finansowania na rok 2021).
- Organizacja uroczystości ponownego pochówku hrabiny Joanny 20 czerwca 2021 roku.
- Przygotowanie pikniku powiązanego ze sprzątnięciem i rewitalizacją parku przy rezydencji hrabiny Joanny 17 kwietnia 2021 roku – w ramach Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków.
- Działania społeczników przy małej architekturze przy pałacowej, wycinka samosiejek, zabezpieczenie zabytków ruchomych (w drugim mauzoleum, mysiej wieży, świątyni dumania) – w parku za życia hrabiny znajdowały się 1432 rzeźby.
- Organizacja podczas Europejskich Dni Dziedzictwa kolejnego pikniku w parafii, połączonego z prelekcją na temat historii Joanny i koncertem organowym.

Od 1945 do 2017 roku Kopice były zapomnianym miejscem na kulturalnej mapie Polski. Dziś jednak ta urokliwa miejscowość często pojawia się w mediach, a zarówno mieszkańcy, jak i odwiedzający są do niej pozytywnie nastawieni. Dzięki moim staraniom Kopice znalazły się na *Turystycznej liście przebojów* Polskiego Radia, gdzie zajęły pierwsze miejsce w kategorii historia. W tym roku TVP 3 Katowice zrealizowała reportaż o śląskim Kopciuszku, co pokazuje, jak wiele może osiągnąć garstka ludzi z dużą determinacją.

Spotkania przed mauzoleum w 2018 roku (fot. J. Kasperek – Towarzystwo Miłośników Orzegowa)



Mauzoleum w trakcie prac renowacyjnych w sierpniu 2018 roku (fot. M. Mischok)

Opis działania

Zależało nam na rozpowszechnieniu naszej inicjatywy w przestrzeni medialnej i zainteresowaniu nią większej liczby odbiorców. Chcieliśmy zaciekawić mieszkańców Kopic wydarzeniami sprzed ponad 100 lat. Nie znają oni historii tego terenu, bo przez lata mówienie o niej było uznawane za niepoprawne, a nawet naganne. Dlatego dziś uświadamiam im, kim byli Schaffgotschowie, o których Wincenty Pol w 1847 roku napisał: „rycerze tego klejnotu na Śląsku osiedli, od Polaków Niemcami, a od Niemców Polakami zwani; co właściwie oznacza stanowisko rodziny na pograniczu osiadłej”.

Schaffgotschowie to prawowici spadkobiercy Piastów Śląskich z linii legnicko-brzeskiej, a ich herb jest tożsamy z herbem Piastów, który widnieje na frontonie Zamku Piastów Śląskich w Brzegu czy zamku w Legnicy. Mieli oni bliskie relacje z dworem Jana III Sobieskiego, sama królowa Marysieńka była zaś częstym gościem w Cieplicach.

Realizacja działań polegała na planowaniu uroczystości, szukaniu wolontariuszy i sponsorów. Wiele dokonali wolontariusze spoza Kopic, którzy wpierają i rozu-

mieją ideę. Również pamięć o sponsorach jest bardzo ważna, ponieważ wtedy oni nie zapominają o nas.

Podczas realizacji najważniejsza była konsekwencja, konsekwencja i jeszcze raz konsekwencja. Sprawdziło się zarażanie innych pozytywną energią, pokazywanie im swojej wizji, perspektyw i celu, do którego zmierzam. Prowadziliśmy rozmowy ze społecznikami, wpieraliśmy się nawzajem w pracy, wymienialiśmy się doświadczeniami. Dla mnie nie jest ważny rozgłos (który liczy się tylko na początku), lecz efekt. Dobrze, jeśli cały czas widać postępy, bo to pokazuje autentyczność działania. W dbaniu o zabytki najważniejsze są wiedza i propagowanie jej wśród społeczeństwa – wtedy ludzie sami interesują się przedsięwzięciem. Dlatego dążyłem do znalezienia osób zajmujących się naukowo historią architektury czy postacią Joanny Schaffgotsch (a także Karolem Godulą). Swoje działania prowadzę na większą skalę, nie ograniczając się one do samych Kopic – dotyczą całego terenu, na którym pracowała charytatywnie hrabina.

W rezultacie udało się uratować mauzoleum Joanny i przeprowadzić jej ekshumację. Dzieje Joanny i Kopic powróciły na „salony historii” dzięki ich rozpowszechnieniu. Młodzież uświadomiła sobie, czym są zabytki, i nauczyła się o nie dbać przez sprzątnięcie zabytkowego parku w Kopicach. Pomogliśmy też innym społecznikom swoimi doświadczeniem i wiedzą.

Grupa uczniów szkoły podstawowej w Kopicach w czasie sprzątnięcia parku w maju 2018 roku (fot. J. Rzepkowski)



Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Jak najbardziej tak. Mieszkańcy województwa opolskiego, którzy dotychczas mało znali historię hrabiny Joanny, dowiedzieli się o niej i o samych Kopicach, które powróciły na kulturalną mapę Polski.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Powiodło się rozpowszechnienie historii Kopic i Joanny. Udało się odrestaurować mauzoleum, przeprowadzić ekshumację i zorganizować godny pochówek hrabiny. Stworzyliśmy aplikację na telefon w kilku językach, a TVP 3 zrealizowała dokument o śląskim Kopciuszku. Zajęliśmy też pierwsze miejsce na *Turystycznej liście przebojów* Polskiego Radia.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Tak. Historia Joanny i Kopic zaistniała w mediach lokalnych, jak również ogólnopolskich. Wydaliśmy kalendarze z tekstem dotyczącym Kopic i rodziny hrabiny – w tym roku po raz pierwszy kalendarz dwujęzyczny (polsko-angielski).

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Planowane są kolejne akcje łączące sprzątnięcie parku z popularyzacją historii. Chcemy wciągnąć w nasze działania młode pokolenie: organizować zloty, gry terenowe, konkursy, zapraszać znane osoby, prowadzić wykłady i dbać o tradycję.

Zobacz: kto, co i jak!

► Film z realizacji projektu

► Prezentacja projektu na *Turystycznej liście przebojów*

BUROKI I ZAPASZCZĄTKA Z BABCYNEGO KUFRA

AUTORZY:

Mirosława Kasprzyk, Monika Lesik,
Magdalena Żak i Aleksander Lis

MIEJSCE:

Miedźno (woj. śląskie)

WSPÓŁPRACA:

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Miedźnie, Zespół Pieśni i Tańca „Częstochowa” z Częstochowy, Zespół Folklorystyczny „Wrzosowanie” z Wrzosowej, Zespół Obrzędowy „Grusza” z Rzerzycz, Zespół Śpiewaczy „Łęgówianki” z Władysławowa, Kapela Ludowa „Rybnianie” z Rybnej, Zespół Śpiewaczy „Kościelanki” z Kościelca, GOK w Miedźnie, GOK we Wręczych Wielkiej, Koło Gospodyń Wiejskich z Kopalni, Izba Pamięci i Tradycji przy SP im. Wołyńskiej Brygady Kawalerii w Miedźnie, Parafia Stygmatów św. Franciszka z Asyżu w Ostrowach n. Okszą, Parafia św. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Mokrej oraz osoby prywatne

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

15 wolontariuszy (młodzież oraz opiekunowie),
pośrednio: 12 rodziców, ok. 115 osób wypożyczających
stroje, rekwizyty i udostępniających obiekty

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

700 osób



Welniaki, barwne zapaska i zapaszczątka oraz chusta jesionka – okrycia na chłodne dni (fot. A. Lis)

Stanowimy grupę nauczycieli, pasjonatów historii i kultury naszej małej ojczyzny – gminy Miedźno. Od kilku lat podejmujemy różnorakie działania związane z propagowaniem lokalnego dziedzictwa kulturowego. Wiemy, że istnieje niewiele opracowań mówiących o stroju ludowym ziemi częstochowskiej, prezentujących jego wygląd, opisujących jego poszczególne części, tkaniny, wzory i zdobienia. Z uwagi na to, że temat ten ulega zapomnieniu i obecnie żyje tylko w pamięci osób nim zainteresowanych, postanowiliśmy zająć się tym zagadnieniem. Dlatego wraz z dziećmi i młodzieżą zdecydowaliśmy się zgromadzić i utrwalić na fotografiach zachowane elementy miejscowego stroju z przełomu wieków XIX i XX, a przy okazji zgłębić obyczaje i codzienne czynności ludzi żyjących w tamtych czasach.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Zainspirowały nas pamiątki po babciach i prababciach przechowywane w naszych domach. Wśród nich ważne miejsce zajmują kolorowe welniaki, zapaski i chusty. Byliśmy pod ogromnym wrażeniem ich uroku tkwiącego w prostocie, piękna zachowanego pomimo upływu czasu. Zaciekawili nas ich różnorodność, kolorystyka i bogactwo zdobień, kontrastujące z biednym, skromnym życiem ówczesnych mieszkańców wsi. Postanowiliśmy poszperać, popytać i wydobyć na światło dzienne kolejne takie perełki. Naszym marzeniem było ocalenie ich od zapomnienia przez uwiecznienie na fotografii.

Cele strategiczne działania

- Uwiecznienie na fotografiach dawnego lokalnego stroju ludowego, obyczajów i codziennych czynności mieszkańców gminy.
- Uwrażliwienie odbiorców na konieczność ocalenia elementów stroju ich przodków.
- Wzmocnienie więzi międzypokoleniowej przez spotkania i rozmowy.
- Umocnienie tożsamości regionalnej młodych ludzi i ich dumy z miejscowego dziedzictwa.



Chlebem i solą – tradycyjne powitanie (fot. A. Lis)

Opis działania

Projekt rozpoczęliśmy w styczniu 2019 roku, a zakończyliśmy w lutym 2020 roku. Kilka pierwszych tygodni poświęciliśmy na spotkania z właścicielami zachowanych elementów ubioru. Przeprowadziliśmy mnóstwo fascynujących rozmów, w czasie których m.in. zdobywaliśmy informacje o kolejnych posiadaczach interesujących nas egzemplarzy. Dzięki życzliwości i bezinteresowności wielu osób udało nam się zgromadzić aż 140 autentycznych, niepowtarzalnych elementów kobiecego stroju. Zaskoczyły nas ich różnorodność, kolorystyka, wzornictwo, unikatowość. Podziwialiśmy ich bardzo dobry stan, co świadczyło o tym, z jakim szacunkiem i z jaką dbałością były przechowywane. Następnie w 15-osobowym zespole zaplanowaliśmy i zrealizowaliśmy osiem sesji fotograficznych, podczas których uwieczniliśmy miejscowy strój ludowy o czterech porach roku. W każdym kwartale odbyły się dwie sesje, które przebiegały dwutorowo.

W trakcie spotkań plenerowych prezentowaliśmy niepowtarzalność stroju ludowego na tle piękna przyrody, we wnętrzach starych chat, kościołów itp. Do tego celu wykorzystaliśmy oryginalne stroje kobiece. Mieliśmy wówczas jedyną okazję do założenia zapaszczonek, fartuchów i innych części przyodziewku. Uczyliśmy się wiązać chustki, zakładać czepce i wełniaki. Poczuliśmy na własnej skórze kilogramy tkaniny noszone przez nasze prababki. Na części zdjęć ukazaliśmy codzienną pracę mieszkańców dawnej wsi. Na tych fotografiach nasi modele ubrani byli w odzienie robocze.

W rezultacie powstał materiał liczący ok. 3 tysięcy zdjęć, ukazujący zarówno poszczególne elementy stroju, jak i codzienne życie na wsi (żniwa, młocka, pranie, Wigilia, uroczystości kościelne). Na naszych fotografiach ważną rolę odgrywają także miejscowe zabytki, architektura, wnętrza, rekwizyty (oryginalne narzędzia pracy, sprzęty domowe itp.), cyklicznie zmieniająca się przyroda wyznaczająca rytm życia na wsi.

Równocześnie w zaciszu naszych domów powstawały zdjęcia dokumentujące każdy ze 140 autentycznych elementów stroju, do których udało nam się dotrzeć (takich sesji odbyło się 15). Staraliśmy się pokazać jego ogólny wygląd (przód, tył), krój i zdobienia, raport tkaniny (prezentujący wzornictwo i kolorystykę). W ten sposób stworzyliśmy obszerną bazę, z której mamy nadzieję, będą korzystać zainteresowani tematem. Autorem wszystkich zdjęć jest Aleksander Lis.

Sukcesywnie pogłębialiśmy naszą wiedzę przez stały kontakt z mieszkańcami gminy. Odwoływaliśmy się do ich pamięci. Dopytywaliśmy o nazewnictwo i czas powstania ubiorów. Te informacje posłużyły nam do opisu każdego z elementów stroju. W taki oto sposób powstał swoisty katalog.



Żniwa. Strój codzienny (fot. A. Lis)

W maju 2019 roku stworzyliśmy profil na Facebooku, na którym dzielimy się naszymi dokonaniem z coraz szerszą grupą odbiorców. Odwiedzający stronę mogą uzyskać informacje o postępach naszych prac, podzielić się swoimi uwagami, podyskutować, obejrzeć fotografie. Pod koniec lutego 2020 roku odbyło się spotkanie wszystkich osób zaangażowanych w projekt. Mielśmy na nim okazję zaprezentować materiał fotograficzny – efekt naszych rocznych działań. Uczestnicy (grupa projektowa oraz właściciele używanych strojów) chętnie dyskutowali, wymieniali się spostrzeżeniami, wrażeniami, wspomnieniami. Wystawa zdjęć kierowana do szerszego kręgu odbiorców – zaplanowana przez nas na połowę marca 2020 roku – niestety nie odbyła się z powodu pandemii, ale mamy nadzieję na jej szybkie zorganizowanie. Cieszymy się jednak, że nasz główny cel – zebranie i skatalogowanie elementów dawnego miejscowego stroju – został osiągnięty.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Nasze działania pozwoliły na integrację międzypokoleniową. Z jednej strony właściciele zapasek, chust itp. mieli możliwość zaprezentowania tych pamiątek, snucia o nich opowieści. Z przyjemnością odkrywali zainteresowanie młodzieży tradycją i kulturą naszej małej ojczyzny. Często uświadamiali sobie przy tym wartość posiadanych rzeczy. Z drugiej strony młodzież poczuła dumę z dziedzictwa lokalnego i odpowiedzialność za podtrzymywanie pamięci o przeszłości, przekazywanie jej kolejnym pokoleniom oraz zrozumiała potrzebę ochrony zachowanych jeszcze strojów przed zniszczeniem.

Wieczera wigilijna. Tradycyjne stroje okolic Częstochowy (fot. A. Lis)



Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się nam wypożyczyć, sfotografować i skatalogować 140 oryginalnych elementów stroju. Opisaliśmy każdy z nich (nazwa, miejscowość, czas pochodzenia). Dotarliśmy do informacji dotyczących miejscowych tkaczek czy wytwórców drewnianych trepów. Na podstawie zachowanych rycin odtworzyliśmy chłopską sukmanę. Dzięki profilowi na Facebooku rozpowszechniliśmy wiedzę o miejscowym stroju ludowym. Zorganizowaliśmy spotkanie wielopokoleniowe wszystkich osób zaangażowanych w projekt połączone z prezentacją fotografii.

Pozytywnie zaskoczyły nas bardzo duża otwartość mieszkańców, bogactwo ich zasobów (stroje, archiwalne fotografie, dawne sprzęty domowe), chęć pomocy i bezinteresowność. Dzięki nawiązaniu współpracy z zespołami śpiewaczymi, tanecznymi, domami kultury, kołem gospodyń wiejskich oraz zaangażowaniu w projekt wielu osób obszar naszych poszukiwań wyszedł daleko poza teren gminy.

Co się nie udało?

Niestety, nie udało nam się dotrzeć do zachowanego stroju męskiego. Pomocną dłoń wyciągnęły do nas jednak okoliczne zespoły ludowe. Dzięki nim mogliśmy wykorzystać odtworzone stroje męskie. Sami także pokusiliśmy się o uszycie białej sukmany na podstawie rycin z końca XIX wieku. Z powodu pandemii nie zorganizowaliśmy też zaplanowanej wystawy dla lokalnej społeczności.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Oprócz edukacji na temat stroju naszego regionu rozpoczęliśmy swoistą sztafetę pokoleń opartą na dialogu, poszanowaniu przeszłości i zdobytej wiedzy etnograficznej.



Jesień w sadzie. Strój odświętny (fot. A. Lis)

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Zgromadzony materiał zdjęciowy przerósł nasze oczekiwania pod względem ilości i bogactwa treści. Postanowiliśmy zatem wykorzystać go do stworzenia albumu. Przejrzeliśmy jeszcze raz wszystkie fotografie i – choć nie było to łatwe zadanie – wybraliśmy 325 z nich: 100 plenerowych ułożonych zgodnie z porami roku i 225 dokumentujących elementy stroju, ich krój oraz raporty tkanin. Nasz materiał wzbogacony o opisy czeka na wydanie. Po zakończeniu projektu kontaktują się z nami kolejne osoby, dzięki którym zbiory wciąż się powiększają.

Nabraliśmy apetytu na zgłębienie kolejnych zagadnień związanych z dziedzictwem naszej małej ojczyzny. Może będą to obrzędy, legendy...

Zobacz: kto, co i jak!

► **Prezentacja na temat projektu**

Z zapiśnika mojej babci

Dzieci pod fachowym okiem babć lepią pierogi w czasie warsztatów kulinarnych (fot. A. Olszewska)



AUTORKI:

Anna Olszewska, Grażyna Kudzinowska i Edyta Packiewicz

MIJESCE:

Grądy (woj. podlaskie)

WSPÓŁPRACA:

Knyszyński Ośrodek Kultury, Urząd Miejski w Knyszynie, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Knyszynie

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

grupa nieformalna współpracująca z Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną w Knyszynie oraz Knyszyńskim Ośrodkiem Kultury, przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Knyszynie

GŁÓWNI ODBIORCY:

dzieci, młodzież, seniorzy

LICZBA ODBIORCÓW:

18 osób zaangażowanych w projekt oraz ok. 100 uczestników pikniku

Projekt powstał z inicjatywy grupy nieformalnej w ścisłej współpracy z Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną w Knyszynie. Jego głównym założeniem było kreatywne zagospodarowanie czasu wolnego dzieciom w okresie wakacji – w czasie intensywnych prac polowych ich rodziców. Przedsięwzięcie obejmowało cykl spotkań, podczas których dzieci poznawały tradycje i zwyczaje panujące na wsi, a także smaki z domu babci, wykonywały wieniec dożynkowy oraz równianki. Zwieńczeniem projektu był piknik rodzinny wraz z celebracją święta Matki Boskiej Zielnej.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Wieś Grądy w gminie Knyszyn to maleńka, malownicza miejscowość o charakterze typowo rolniczym. Wśród jej mieszkańców jest duża liczba młodych małżeństw, dla których praca na roli to jedyne źródło utrzymania. Wiadomo, że ta grupa raczej nie wyjeżdża na wczasy, a ich dzieci często nie mają zorganizowanego czasu wolnego. Większość rodzin to rodziny wielopokoleniowe prowadzące wspólne gospodarstwa domowe. W Grądach nie są podejmowane żadne inicjatywy kulturalne, a mieszkańcom brakuje możliwości udziału w spotkaniach integracyjnych czy edukacyjnych. Na wsi przetrwały różne lokalne tradycje, ale niestety są one zbyt słabo kultywowane. To wszystko stało się inspiracją do działań międzypokoleniowych, mających na celu uświadomienie mieszkańcom potencjału drzemącego w lokalnych tradycjach i rozbudzenie w nich dumy ze swojego miejsca zamieszkania. Seniorzy – którzy są skarbnicą wiedzy – mogli przekazać ją młodemu pokoleniu.

Cele strategiczne działania

- Twórcze zagospodarowanie czasu wolnego dzieciom w okresie wakacji.
- Kultywowanie bogatych tradycji lokalnych.
- Integracja międzypokoleniowa.



Uczestnicy projektu na tle wystawy *Galeria na płocie* (fot. A. Olszewska)

Opis działania

Początkowym etapem naszego przedsięwzięcia było spotkanie organizacyjne z uczestnikami projektu, którzy poznali na nim ideę projektu, jego założenia, cele i przebieg działań.

Następnie odbyły się pogadanki babć na temat historii i dawnych tradycji wsi. Zebraliśmy i omówiliśmy przepisy na tradycyjne dania, które znajdują się w zapiśniku, poznaliśmy dawne pieśni dożynkowe oraz zwyczaje, takie jak związywanie gospodarza czy przepiórka.

Później prowadziliśmy zajęcia edukacyjne oparte na literaturze popularnonaukowej dotyczącej zbóż i kwiatów występujących w naszej okolicy i wykorzystywanych do wyplatania wieńców dożynkowych oraz wykonywania równianek. Na warsztatach plastycznych dzieci stworzyły też prace przedstawiające omówione zboża i kwiaty. Ich obrazy zostały wyeksponowane na ogrodzeniu świetlicy wiejskiej w Grądach w ramach wystawy *Galeria na płocie*, którą mogli obejrzeć wszyscy przejeżdżający przez wieś.

Wspólnie stworzyliśmy wieniec dożynkowy – stanowiący tradycyjny element obchodów uroczystości Matki Boskiej Zielnej. Prace nad nim były koordynowane przez

babcie. Opracowaliśmy również materiały do zapiśnika, w którym znalazły się opisy oraz ilustracje zbóż i roślin wchodzących w skład wieńca dożynkowego oraz równianek, a także przepisy na różne dania charakterystyczne dla naszej miejscowości (zebrane wcześniej przez babcie) oraz krótka nota na temat tradycji dożynkowych. Zwieńczeniem tego etapu były warsztaty kulinarne pod fachowym okiem babć, poświęcone przygotowaniu według tradycyjnych receptur pierogów z serem oraz drożdżówek. Zajęcia te były przeplatane zabawami ruchowymi i integracyjnymi na świeżym powietrzu.

Na koniec wszyscy uczestnicy projektu wzięli udział w obchodach święta Matki Boskiej Zielnej – poświęceniu przygotowanego wieńca dożynkowego oraz równianek. Odbył się piknik rodzinny z konkursem wiedzy na temat lokalnych tradycji oraz historii wsi z gościnnym występem Międzynarodowej Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Wersalinka” oraz mażorettek.

Podczas realizacji działań korzystaliśmy z ogromnego zasobu wiedzy babć, które stały się naszymi mentorami w zakresie lokalnych tradycji i historii wsi, ekspertkami w dziedzinie dawnych kulinariów, instruktorkami artystycznymi przy tworzeniu wieńca czy równianek. Celowo położyliśmy nacisk na wykorzystanie wiedzy ludowej seniorów i ograniczyliśmy w ten sposób odwo-

Uczestnicy zajęć przygotowują równianki ze zbóż i kwiatów polnych (fot. K. Piszczałowska)





Dzieci wraz z babciami przygotowują się do poświęcenia wieńca dożynkowego w czasie święta Matki Boskiej Zielnej (fot. A. Olszewska)

ływanie się do nowoczesnych sposobów zdobywania informacji. Wszystko po to, aby pokazać dzieciom, że internet to nie wszystko, a większą wartość może mieć przekaz ustny starszego pokolenia. Efektem tego było widoczne gołym okiem wielkie zaangażowanie dzieci i młodzieży we wszystkie działania.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Inicjatywa związana była z kultywowaniem lokalnych tradycji naszej miejscowości, w szczególności tradycji kulinarnych, a także związanych z dożynkami. Ważnym aspektem działań było też odwoływanie się do historii wsi, którą prezentowało pokolenie seniorów. W ten sposób udało nam się wzbudzić wśród dzieci i młodzieży zainteresowanie najbliższą okolicą.

Mieszkańcy podczas udziału w pikniku rodzinnym. Tu konkurs wiedzy o tradycjach i historii wsi (fot. A. Olszewska)



Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się wzbudzić zainteresowanie dzieci i młodzieży lokalnymi tradycjami, wzmocnić więzi międzypokoleniowe oraz udowodnić, że nasza wieś ma swoje bogate dziedzictwo, a seniorzy są najlepszym źródłem wiedzy na jego temat. Udało nam się też w sposób atrakcyjny i kreatywny zagospodarować czas wolny dzieciom w okresie wakacji.

Co było zaskoczeniem?

Zaskoczeniem było to, że połączenie najmłodszej grupy z najstarszą pozwoliło na przeprowadzenie niesamowitych działań – że te grupy potrafią się pięknie uzupełniać i przekazywać sobie nawzajem wiedzę.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Uzyskaliśmy planowane efekty zarówno edukacyjne, jak i popularyzatorskie. Młodzi uczestnicy projektu poszerzyli swoją wiedzę o tradycjach i spopularyzowali ją też wśród lokalnej społeczności. Trwałym rezultatem projektu jest zapiśnik, który powstał w ramach współpracy wszystkich uczestników, a jest dziś popularny wśród członków społeczności lokalnej.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

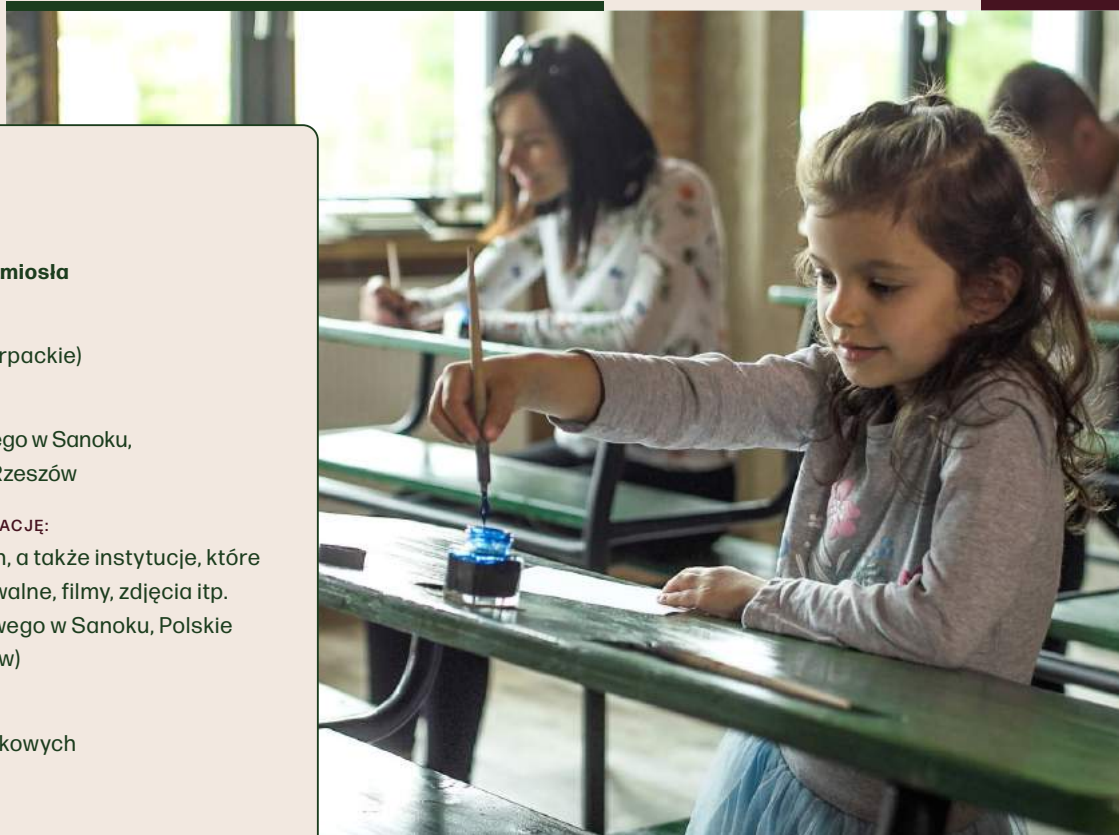
Dzięki temu, że inicjatywa spotkała się z bardzo dobrym odbiorem, postanowiliśmy pozyskać fundusze na kolejne działania. W bieżącym roku również zorganizowaliśmy w Grądach wydarzenie dla mieszkańców. W następnych latach czekają nas kolejne wyzwania w tym obszarze.

Zobacz: kto, co i jak!

► Prezentacja na temat projektu

Bieszczadzka Szkoła Rzemiosła

Zajęcia warsztatowe w Bieszczadzkiej Szkole Rzemiosła. Pracownia szkolna – pisanie pozdrowień w stylu przedwojennej kaligrafii (fot. K. Trznadel)



AUTORKI:

Janusz Demkowicz

STRONA INTERNETOWA:

► **Bieszczadzka Szkoła Rzemiosła**

MIEJSCE:

Uherce Mineralne (woj. podkarpackie)

WSPÓŁPRACA:

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku,
TVP 3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

kilkadziesiąt osób prywatnych, a także instytucje, które udostępniały materiały archiwalne, filmy, zdjęcia itp. (Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Polskie Radio Rzeszów, TVP 3 Rzeszów)

GLÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

9000 osób



Wyroby ceramiczne powstające w Bieszczadzkiej Szkole Rzemiosła – kubeczki (fot. K. Prajzner)

Bieszczadzka Szkoła Rzemiosła w Uhercach powstała z zamiłowania do tradycji Bieszczadów. W budynku szkolnym z 1900 roku każdy może w aktywny sposób uczestniczyć w warsztatach ginących zawodów. Na parterze znajdują się trzy klasy – pracownice: garncarnia z sześcioma kołami garncarskimi, sala w przedwojennym stylu z ławkami, kałamarzem i stalówką, gdzie poznaje się tajniki przedwojennej kaligrafii, oraz piekarnia z wiejskim piecem, w której wypieka się proziaki i przygotowuje dodatki (masło czosnkowe, konfitury), a także degustuje lokalne oleje tłoczone na zimno. Pomieszczenia są wyposażone w aplikacje multimedialne, fotoplastykony, monitory i okna wirtualne, stanowiące nowoczesne uzupełnienie warsztatów. Na strychu znajduje się multimedialna sala z eksponatami rzemieślniczymi z Bieszczadów. Tam odwiedzający rozpoczynają zajęcia – wprowadzani są w historię regionu poprzez obejrzenie 12-minutowej prezentacji na ekranach holograficznych. Pojawiają się na nich dziadek i jego wnuczka opowiadający o dawnych czasach i rzemiośle. Wszystko jest okraszone mappingiem wyświetlanym na wszystkich ścianach z 11 rzutników.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Bieszczady – położone na styku kultur i religii – mają bogatą, choć zapomnianą tradycję. Cieszy się ona jednak ogromnym zainteresowaniem wśród osób odwiedzających ten region, dlatego postanowiliśmy stworzyć miejsce, w którym można jej doświadczyć w trochę inny sposób. W szkole pracuje czterech rękodzielników pro-

wadzących zajęcia. Pod ich okiem można uczestniczyć w warsztatach i stworzyć własną pamiątkę (wyrób z gliny, proziaki czy kaligrafowane pozdrowienia), a przede wszystkim zdobyć nowe umiejętności oraz wiedzę na temat historii i tradycji regionu. Na starych ekranach telewizyjnych puszczane są filmy dotyczące rzemiosła na Podkarpaciu, w aplikacjach multimedialnych znajdują się quizy dotyczące regionu i ciekawostki, o których można usłyszeć z ust dziadka na piętrze, są także gry memory. W kancelarii można usłyszeć z zabytkowych telefonów wspomnienia okolicznych mieszkańców, którzy opowiadają, jak uczęszczali do szkoły, jak pracowali i bawili się wiele lat temu. Na ścianach prezentowane są zabytkowe eksponaty. Można tu znaleźć stare dokumenty, świadectwa i fotografie rzemieślników. Jest też galeria – sklepik z lokalnymi produktami i rękodziełem.

Cele strategiczne działania

- Stworzenie pierwszego miejsca w Bieszczadach, w którym w tak innowacyjny sposób łączy się edukację na temat lokalnych tradycji i historii z twórczym spędzaniem wolnego czasu.
- Zapewnienie z jednej strony kontaktu z rękodzielnikiem – instruktorem, który aktywizuje uczestników zajęć, a z drugiej strony – z nowinkami multimedialnymi, takimi jak mapping, okno wirtualne, beczka śmiechu, ożywione zdjęcia, telefony z nagraniem wspomnień, zabytkowe telewizory z filmami. To wszystko pozwala na zaoferowanie usług na najwyższym poziomie, dlatego miejsce to odwiedzają zarówno grupy szkolne, rodziny z dziećmi, jak i członkowie międzynarodowych wymian młodzieży czy emeryci. Tu każdy zdobywa nowe umiejętności na podstawie doświadczeń związanych z regionem i jego tradycjami.

Pieczenie proziaków w piecu chlebowym w Bieszczadzkiej Szkole Rzemiosła (fot. A. Dudziak)



Zajęcia warsztatowe w Bieszczadzkiej Szkole Rzemiosła. Pracownia garncarska – toczenie na kole (fot. K. Trznadel)

Opis działania

Projekt rozpoczął się zakupem przedwojennej szkoły z 1900 roku i remontem budynku. Pomysłem było stworzenie miejsca, w którym można samodzielnie uczestniczyć w działaniach opartych na lokalnej tradycji – w warsztatach ginących zawodów – wzbogaconych innowacyjnymi metodami multimedialnymi. Nawiązaliśmy współpracę z firmą Trias, która przygotowała stronę audiowizualną przedsięwzięcia (mapping, hologramy, rzutniki, aplikacje, quizy, fotoplastykony, okno wirtualne, ożywione zdjęcia). Zebraliśmy wraz z mieszkańcami i instytucjami z regionu wiele materiałów dokumentalnych i nagraliśmy rozmowy – wspomnienia dotyczące dawnego życia w Bieszczadach. Jednak najważniejszy w całym działaniu miał być kontakt z żywym człowiekiem – rękodzielnikiem. Zatrudniliśmy cztery osoby do prowadzenia warsztatów ginących zawodów – garncarstwa, przedwojennej kaligrafii i pieczenia proziaków. Na zewnątrz budynku powstał mural obrazujący te profesje, wykonany przez lokalnych artystów. Bieszczadzką Szkołę Rzemiosła może odwiedzić każdy, kto interesuje się dziedzictwem kulturowym regionu i chce doświadczyć dawnego rzemiosła. Każdy znajdzie tu coś dla siebie.



Zajęcia warsztatowe w Bieszczadzkiej Szkole Rzemiosła. Piekarnia – pieczenie proziaków, czyli lokalnych placek (fot. K. Trznadel)

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Cały projekt odnosi się do dziedzictwa lokalnego – do ginących zawodów, które chcemy popularyzować jako ciekawy sposób spędzania wolnego czasu. Uczestnicy warsztatów mogą też zobaczyć np. prawdziwy piec czy narzędzia, które były niezbędne w gospodarstwie (żarna, sita, niecki, młynki, dawne lodówki itp.).

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się stworzyć miejsce, w którym każdy może uczestniczyć w warsztatach ginących zawodów i poznawać tradycje regionu. Mieszkańcy wciąż przynoszą kolejne eksponaty z dawnych czasów, przez co tworzą coraz bogatszą regionalną ekspozycję rzemieślniczą.

Co się nie udało?

Nie udało nam się jeszcze zagospodarować terenu wokół szkoły.

Co było zaskoczeniem?

Mimo obecności atrakcji multimedialnych (aplikacje, quizy, okno wirtualne itp.) nie zdominowały one tego miejsca i szczególnie młodzież i dzieci najbardziej doceniają kontakt z rękodzielnikiem, który jest najważniejszym ogniwem naszych działań.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Stworzone przez nas miejsce odwiedzają szkoły w ramach swoich zajęć dotyczących kultury regionu, co świadczy o osiągniętym efekcie edukacyjnym. Popularyzujemy tradycję Podkarpacia także wśród międzynarodowych wymian młodzieży oraz turystów z całego kraju. Propagujemy turystykę doznaniową, umożliwiającą doświadczenie naszego regionu i zabranie ze sobą jedynej i niepowtarzalnej pamiątki z podróży.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Chcemy zagospodarować teren wokół budynku, gdzie zamierzamy stworzyć kolejne pracownie ekspozycyjne (kuźnię, stolarnię). Mamy retortę do wypału węgla drzewnego jako eksponat przywołujący jedno z rzemiosł popularnych w Bieszczadach. Uherce Mineralne należą do pierwszych miejscowości na Podkarpaciu, w jakich wydobywano ropę naftową – zakupiliśmy więc narzędzia obrazujące przemysł naftowy, np. zabytkowy kiwon, który zostanie umieszczony obok budynku szkoły. Celem jest stworzenie placówki znanej jako centrum ginących zawodów.

Zobacz: kto, co i jak!

► Film z prezentacją Bieszczadzkiej Szkoły Rzemiosła

► Film promocyjny Bieszczadzkiej Szkoły Rzemiosła

Mural na budynku Bieszczadzkiej Szkoły Rzemiosła (fot. A. Dudziak)



BARWY POLSKI – DIALOG KULTUR, MIEJSC I LUDZI

AUTORZY:

Małgorzata Matecka (SP nr 111 w Łodzi) i Piotr Malesa (SP nr 26 w Łodzi)

STRONA INTERNETOWA:

► Stowarzyszenie Łódzkiej Akademii Dramy

MIEJSCE:

Gródek, Michałowo, Białystok (woj. podlaskie), Łódź (woj. łódzkie)

WSPÓŁPRACA:

SP nr 111 w Łodzi, SP nr 26 w Łodzi (szkoły partnerskie), SP w Gródku, SP w Michałowie, SP nr 26 w Białymstoku, SP w Gładyszowie (woj. małopolskie), Miejski Zespół Szkół nr 4 w Gorlicach (woj. małopolskie), Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi, Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Stowarzyszenie Łódzka Akademia Dramy, ROKOMI – Rozwój Kompetencji Miękkich

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

ok. 240 osób: pomysłodawcy i organizatorzy (2), dyrektorzy szkół (5), nauczyciele współpracujący (10), uczniowie przygotowujący wizyty i biorący w nich udział (ok. 100), uczniowie uczestniczący w spotkaniach i warsztatach (ok. 100), uczestnicy konkursu literackiego (20)

GŁÓWNI ODBIORCY:

dzieci, młodzież

LICZBA ODBIORCÓW:

437 osób



Zwiedzanie meczetu tatarskiego w Kruszynianach w ramach wymiany młodzieży (fot. P. Malesa)

Głównym działaniem w ramach programu jest wymiana dzieci i młodzieży z różnych regionów Polski. Chcemy zachęcać młodych ludzi do poznawania nieodkrytych zakątków Polski, a tym samym umożliwiać im dostrzeżenie różnorodności kulturowej oraz kształtować w nich postawy tolerancji i otwartości. Podstawowe cele programu to: inspirowanie uczniów do podejmowania wysiłku poznawczego, działań artystycznych, doskonalenia kompetencji językowych i kulturowych, kształtowanie ich umiejętności poruszania się w świecie szeroko rozumianej kultury, uwrażliwianie ich na różne zjawiska społeczne, literackie, językowe, muzyczne itp. Inicjatywa skłania odbiorców także do analizy porównawczej regionów, które mają swoiste cechy, takie jak tradycja, religia, obyczaje, folklor. Ważną sprawą jest również budowanie i wzmacnianie lokalnego patriotyzmu, co jest możliwe dzięki temu, że to właśnie uczniowie rozpoznają materialne i niematerialne dziedzictwo regionu i wybierają miejsca godne pokazania rówieśnikom.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Zainspirowały nas własne pasje turystyczne i poznawcze oraz dotychczasowe zainteresowania dydaktyczne i działania edukacyjne. Rozmowy z uczniami pozwoliły nam dostrzec, że zbyt słabo znają oni swój kraj i jego różnorodność kulturową. Jesteśmy przekonani o szczególnych walorach kulturowych miejsc mało popularnych na mapie turystycznej Polski i chcemy je popularyzować.

Cele strategiczne działania

- Upowszechnianie informacji o regionach Polski oraz ich zróżnicowaniu kulturowym.
- Pogłębianie wiedzy na temat historii, języka, geografii i kultury własnego kraju.
- Promowanie idei małych ojczyzn.
- Kształtowanie postaw tolerancji, szacunku i otwartości na inność.

Opis działania

Podpisaliśmy porozumienie między szkołami partnerskimi i opracowaliśmy program edukacyjny *Barwy Polski*, który został zatwierdzony przez rady pedagogiczne jako innowacja pedagogiczna. Nawiązaliśmy współpracę z podlaskimi szkołami i podpisaliśmy stosowne porozumienia. Młodzież szkolna została przygotowana do realizacji programu w ramach tematycznych spotkań i warsztatów, np. dotyczących gwar oraz kultury i historii regionu. Następnie wszystkie szkoły biorące udział w projekcie w ścisłej współpracy opracowały plany wycieczek. Na kolejnym etapie ogłosiliśmy międzyszkolny konkurs pisania bajek *Moje magiczne miejsce* i pozyskaliśmy patronów medialnych wydarzenia. Konkurs został rozstrzygnięty po wyjeździe uczniów do Łodzi i na Podlasie. W dalszej kolejności udało nam się otrzymać dofinansowanie projektu z Wydziału Edukacji i z Wydziału Kultury Urzędu Miasta Łodzi, co pozwoliło nawiązać współpracę ze szkołami z Małopolski. Ostatnim etapem działania było przygotowanie i przeprowadzenie konferencji metodycznej *Różni i równi*. Dotyczyła ona edukacji regionalnej, wielokulturowej i antydyskryminacyjnej.

Pracowaliśmy metodą projektową i aktywizującymi metodami warsztatowymi. Stosowaliśmy autorskie scenariusze i materiały przygotowywane przez wszystkich nauczycieli zaangażowanych w projekt. Wykorzystywaliśmy technologie informacyjne oraz tematyczne gry i zabawy edukacyjne.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Elementy lokalnego dziedzictwa niematerialnego obecne w projekcie to: języki (np. łódzianizmy, język chachłacki, języki wschodniosłowiańskie w przestrzeni pogranicza), tradycje i zwyczaje (np. białoruski ręcznik, święta tatarskie i prawosławne), muzyka (np. tradycyjne tańce czeczeńskie i romskie, a także muzyka białoruska oraz romska), kulinaria (kuchnia łódzka, tatarska i czeczeńska), opowieści i legendy (konkurs na bajkę). Elementy lokalnego dziedzictwa materialnego – świątynie i nekropolie różnych wyznań (katolicyzm, prawosławie, judaizm, islam) w regionach łódzkim i podlaskim, historyczna zabudowa miast, miasteczek i wsi, przedmioty dokumentujące folklor.

Podlascy uczniowie przed grobowcem króla bawełny – Izraela Poznańskiego – na łódzkim cmentarzu Żydowskim (fot. M. Matecka)



Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Wszystko, co zaplanowaliśmy i czego nie planowaliśmy.

Co się nie udało?

Ze względu na pandemię musieliśmy przesunąć termin wycieczki na Łemkowszczyznę i wizyty tamtejszych uczniów w Łodzi.

Co było zaskoczeniem?

Pozytywne reakcje osób, którym proponowaliśmy współpracę, zaangażowanie uczniów i nauczycieli, otwierające się możliwości i kierunki rozwoju projektu.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Dzięki naszemu przedsięwzięciu uczniowie lepiej poznali i zrozumieli historię, tradycję oraz specyfikę swoich małych ojczyzn, a także regionów, które do tej pory pozostawały dla nich nieodkryte. Zamiast uczyć się podręcznikowych definicji, poznali żywych ludzi i ich historie, a tym samym zdobyli wiedzę znacząco wykraczającą poza podstawy programowe z różnych przedmiotów. Dostali szansę na rozwijanie swoich talentów, np. literackich, fotograficznych, organizacyjnych. Rozbudziliśmy również w uczniach potrzeby poznawcze, dzięki czemu cały czas podejmują oni kolejne wyzwania, np. prowadzą w szkołach Kluby Dobrej Rozmowy. Ważnym rezultatem działań jest nawiązanie trwałej i inspirującej współpracy między nauczycielami z różnych szkół.

Zainteresowanie regionami upowszechniliśmy zarówno wśród dzieci, jak i wśród ich rodziców. W ramach popularyzacji przedsięwzięcia przygotowaliśmy publikacje – np. w czasopiśmie edukacyjnym „Dobre Praktyki”, wydawanym przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.



Historia Tatarów na cmentarzu w Kruszynianach (fot. M. Matecka)

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Tak, mamy podpisane porozumienia ze szkołami małopolskimi w celu zrealizowania przedsięwzięć przerwanych przez pandemię. Kontynuujemy współpracę ze szkołami podlaskimi. Bierzemy pod uwagę skierowanie naszych działań do kolejnych przedstawicieli mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych. Wiosną zamierzamy zorganizować Dni Radości w Łodzi dla dzieci i mam z dworca Brześć – czeczeńskich uchodźców. Jesteśmy w trakcie współorganizacji Przeglądu Twórczości Artystycznej Dzieci „Różni i równi”.

Zobacz: kto, co i jak!

► [Prezentacja na temat projektu](#)

Galeria sztuki w VR Zygmunta Niewiadomskiego

Artysta Zygmunt Niewiadomski podczas oglądania swoich prac w wirtualnej galerii (fot. G. Lipski)

AUTOR:
Grzegorz Lipski

STRONA INTERNETOWA:
► [galeria sztuki Zygmunta Niewiadomskiego](#)

MIEJSCE:
Leszczków (woj. świętokrzyskie)

WSPÓŁPRACA:
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Centrum Mediów AGH, Skillspace, Fundacja Muzeum Wojciecha Weissa

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:
autor projektu, 2 osoby z Centrum Mediów AGH w Krakowie (nagrania wideo i lektorskie), Zofia Weiss (konsultacja merytoryczna), osoby ze społeczności lokalnej i z kręgów akademickich (promocja projektu)

GŁÓWNI ODBIORCY:
wszystkie grupy wiekowe

LICZBA ODBIORCÓW:
4500 odsłon strony, 1800 pobrań aplikacji, setki tysięcy odbiorców portali informacyjnych, audycji radiowych, prasy i telewizji (wzmianki o projekcie zebrane zostały na stronie galerii)



Na przełomie lat 2019 i 2020 została zrealizowana pierwsza w Polsce w pełni wirtualna galeria sztuki w technologii VR. Prezentowane są w niej prace lokalnego artysty Zygmunta Niewiadomskiego, a ich historia związana jest z Leszczkowem – małą wsią w województwie świętokrzyskim.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Chciałem pomóc mojemu sąsiadowi w stworzeniu miejsca, w którym mógłby on zaprezentować swój 40-letni dorobek artystyczny. Dom twórcy już od wielu lat nie mieścił wszystkich prac, a zbudowanie stacjonarnej galerii było poza możliwościami artysty. Postanowiłem, że z wykorzystaniem swojej wiedzy technicznej przygotuję w tym celu pierwszą w Polsce wirtualną galerię sztuki na gogle VR.

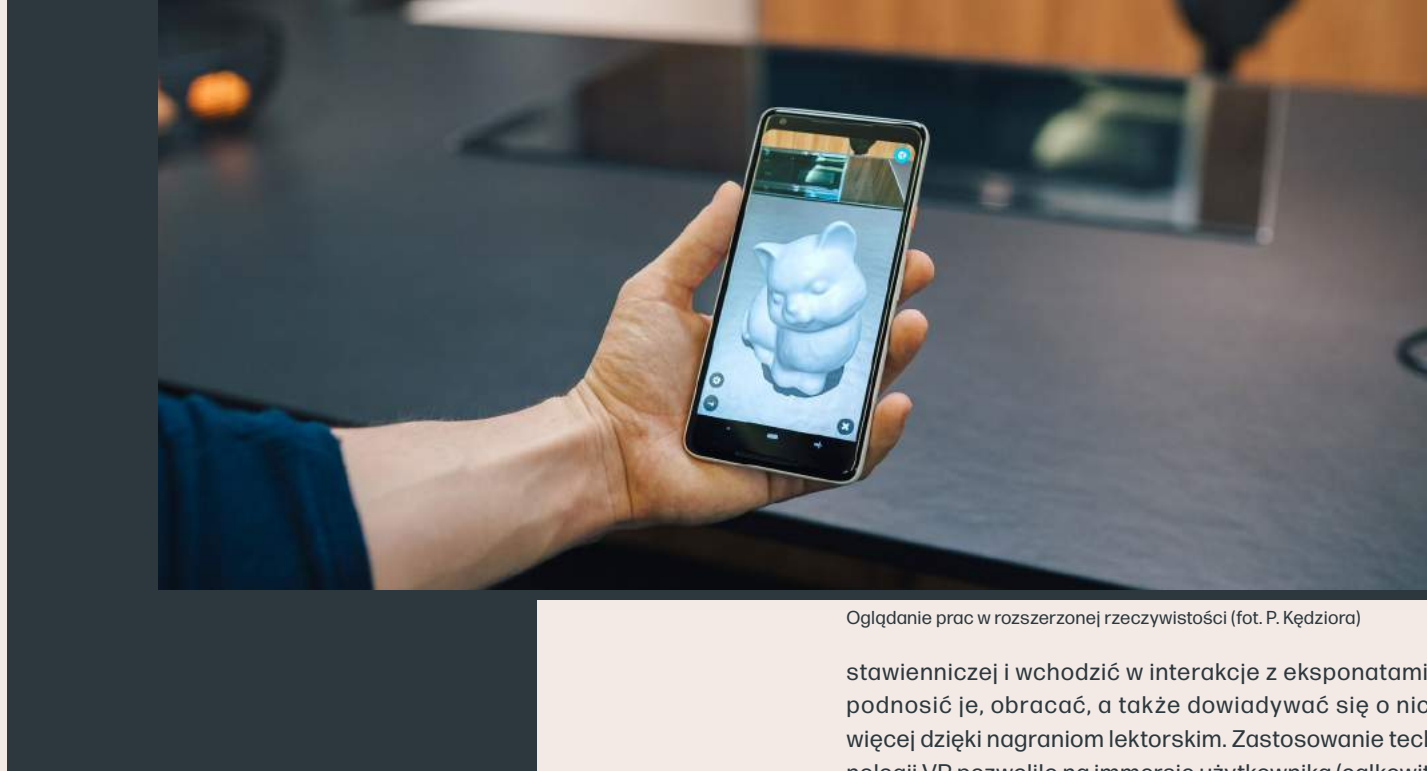
Cele strategiczne działania

- Odkrycie i spopularyzowanie regionalnego dziedzictwa materialnego.
- Kształtowanie świadomości mieszkańców Leszczkowa na temat wartości lokalnego dziedzictwa i propagowanie dbałości o nie.
- Zainteresowanie osób młodych regionem i najbliższą okolicą przez zastosowanie w projekcie nowych technologii, a także zainspirowanie ich do promowania lokalnego dziedzictwa kulturowego.
- Wzbudzenie w mieszkańcach Leszczkowa poczucia dumy z miejsca zamieszkania.
- Zwiększenie dostępności sztuki dla osób z mniejszych miejscowości oraz dla osób z ograniczeniami.
- Promocja prac lokalnego artysty w okolicy, jak również poza nią (o projekcie napisały ogólnopolskie media).

Opis działania

Pierwszy etap realizacji wirtualnej galerii sztuki stanowiła digitalizacja prac artysty. W wypadku obrazów sprawa była prosta: wystarczyło zrobić im zdjęcia w wysokiej rozdzielczości. Komplikowało się to jednak w kontekście rzeźb i figurek. W celu odwzorowania prac przestrzennych zastosowałem technikę fotogrametrii, w której za pomocą 80–200 fotografii wykonanych z różnych stron tworzyłem model 3D rzeźby (takich modeli powstało 57). Niezwykle cenny okazał się tu wkład artysty, który pomógł w inwentaryzacji prac. Model galerii o powierzchni 690 metrów kwadratowych jest całkowicie wirtualny – oznacza to, że nie istnieje w rzeczywistości. Podczas tworzenia projektu architektonicznego starałem się natomiast zachować wszelkie cechy tego typu przestrzeni, aby osoby zwiedzające mogły się poczuć po założeniu gogli VR jak w prawdziwym pomieszczeniu. Model galerii, jak również aplikacja VR zostały zaprojektowane w silniku graficznym Unreal Engine 4. W wirtualnej galerii zaprezentowano 140 obiektów: rzeźb drewnianych i kamiennych, płaskorzeźb, obrazów oraz figurek porcelanowych. Użytkownicy mogą się przemieszczać po przestrzeni wy-

Katalog z kodami QR do przeglądania prac w 3D (fot. P. Kędziora)



Oglądanie prac w rozszerzonej rzeczywistości (fot. P. Kędziora)

stawienniczej i wchodzić w interakcje z eksponatami – podnosić je, obracać, a także dowiadywać się o nich więcej dzięki nagraniom lektorskim. Zastosowanie technologii VR pozwoliło na immersję użytkownika (całkowite zanurzenie w wirtualnym świecie dzięki oddziaływaniu na trzy zmysły: wzrok, słuch i dotyk) podczas zwiedzania i daje atrakcyjne, bardziej dostępne doświadczenie. Gotową aplikację w wersji VR zobaczyły ponad 2 tysiące osób, lecz jestem świadomy, że dla wielu użytkowników dostęp do gogli VR może być ograniczeniem, dlatego stworzyłem również wersję na komputery z systemami MS Windows i macOS. Przygotowałem też stronę internetową opisującą projekt, a także katalog z kodami QR, dzięki którym każdy może zobaczyć prace w 3D w swoim smartfonie.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Dziela Zygmunta Niewiadomskiego w większości dotyczą miejscowości Leszczków oraz okolicy. Stworzone w ciągu ponad 40 lat, prezentują dawne miejsca oraz prace, którymi zajmowali się nasi przodkowie. Część z nich to wizerunki mieszkańców regionu, również znanych postaci pochodzących z okolicznych terenów (np. bł. Wincentego Kadłubka), oraz krajobrazy i miejsca sprzed wielu lat, które obecnie wyglądają zupełnie inaczej. Prace Zygmunta Niewiadomskiego są skarbem nie tylko dla artysty, lecz także dla nas – mieszkańców wsi Leszczków.



Figurka Tajemnicza postać (render G. Lipski)

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Przez realizację wirtualnej galerii zawierającej prace lokalnego artysty zwiększono świadomość mieszkańców dotyczącą wartości lokalnego dziedzictwa i lokalnej historii. Dzięki nowoczesnej formie przekazu udało się zainteresować młodzież tematem dziedzictwa kulturowego i jego wpływu na życie codzienne. Była to także forma promocji całej miejscowości i samego artysty – ze względu na żywe zainteresowanie mediów (pojawiało się w nich 35 wzmianek).

Co się nie udało?

Moim początkowym celem było przeniesienie do wirtualnego środowiska wszystkich prac, lecz po wielu próbach odkryłem, że niektóre z nich – zwłaszcza malowane figurki porcelanowe – są niemożliwe do odwzorowania w trójwymiarze ze względu na odbłaskowy materiał.

Co było zaskoczeniem?

Niewątpliwie największą niespodzianką było to, jak dobrze aplikacja została odebrana w Polsce oraz poza granicami. Po zakończeniu projektu udostępniłem ją na międzynarodowej platformie SideQuest. Byłem bardzo zaskoczony pozytywnymi opiniami, jak również faktem, że aplikacja z każdym kolejnym dniem zyskiwała więcej

pobrań, chociaż całość jest w języku polskim. Nawet jeden z hiszpańskich twórców na swoim kanale na YouTube zamieścił kilkunastominutowy film, w którym prezentuje naszą wirtualną galerię.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Podczas realizacji projektu zakładaliśmy, że uda nam się dotrzeć z informacją o aplikacji do kilkuset osób z okolicy. W trakcie okazało się jednak, że projekt jest na tyle ciekawy i innowacyjny, że zaczęły o nim pisać ogólnopolskie media. Informacje o pierwszej w Polsce wirtualnej galerii sztuki znalazły się na stronach 16 portali informacyjnych, w prasie, radiu, a także telewizji, np. w *Teleexpressie*. O projekcie dowiedziały się w ten sposób setki tysięcy osób, również za granicą.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

W związku z ogromnym zainteresowaniem tematem jestem na etapie tworzenia platformy, dzięki której przygotowywanie nowych wirtualnych galerii będzie dużo prostsze i szybsze. Pozwoli to na zaprezentowanie innych, jeszcze mało znanych skarbów dziedzictwa kulturowego naszej okolicy.

Zobacz: kto, co i jak!

► Film z realizacji projektu

Patio z rzeźbami (render G. Lipski)



Trapezy i Łzy

AUTOR:

Łukasz Oliwkowski

MIEJSCE:

Łojewo, Kaczkowo, Inowrocław (woj. kujawsko-pomorskie)

WSPÓŁPRACA:

III LO im. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu, Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu, Wydział Archeologii UAM w Poznaniu, Muzeum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

społeczność licealna (ok. 30 osób), 7 przedstawicieli uczelni i instytucji (UKW, UAM, PAN, Muzeum im. Jana Kasprówicza)

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

ok. 1000 osób (biorąc pod uwagę finał projektu, odbiorców książki sprzedanej w 250 egz., wystawy plenerowej i rajdu rowerowego); ok. 14 tysięcy odsłon filmów na YouTube

Trapezowate ślady po kilkudziesięciu domach sprzed 6 tysięcy lat
(fot. Ł. Oliwkowski)

Wielowymiarowy projekt humanistyczny zainspirowany odkryciami śladów osady długich domów sprzed 6 tysięcy lat oraz grobowców megalitycznych sprzed 5,5 tysiąca lat. Efektem projektu o nazwie *Kamienie wołać będą* stała się książka *Trapezy i Łzy. Kształty najdawniejszej kultury powiatu inowrocławskiego*. Refleksja skupia się na znaczeniu odkrycia centralnej osady najwcześniejszych Kujaw – widocznej do dziś, choć niezbadanej i dotąd niepopularyzowanej – a także kompleksu grobowców megalitycznych, będących najstarszymi i największymi mogiłami w Polsce.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Chęć spopularyzowania ważnych i nieznanych przestrzeni archeologicznych, umacniających więzi społeczne i poczucie przynależności do bogatej kulturowo małej ojczyzny. Celem było również rozwinięcie świadomości historycznej młodzieży przez zaangażowanie jej w przygodę badawczą. Ważnym powodem rozpoczęcia działań projektowych jest też konieczność ochrony tak ważnego dziedzictwa.

Cele strategiczne działania

- Ochrona obiektów o wielkiej wartości kulturowej.
- Uregulowanie prawne statusu omawianej przestrzeni.
- Rozwijanie wieloaspektowej refleksji humanistycznej (wykorzystującej nie tylko problematykę historyczną, lecz także mit – w opowieści o zabytkach zwrócono uwagę m.in. na uniwersalność teorii monomitu Josepha Campbella, która sięga nawet czasów neolitu).
- Wprowadzenie odbiorców działania w temat i odpowiednie oznakowanie przestrzeni.

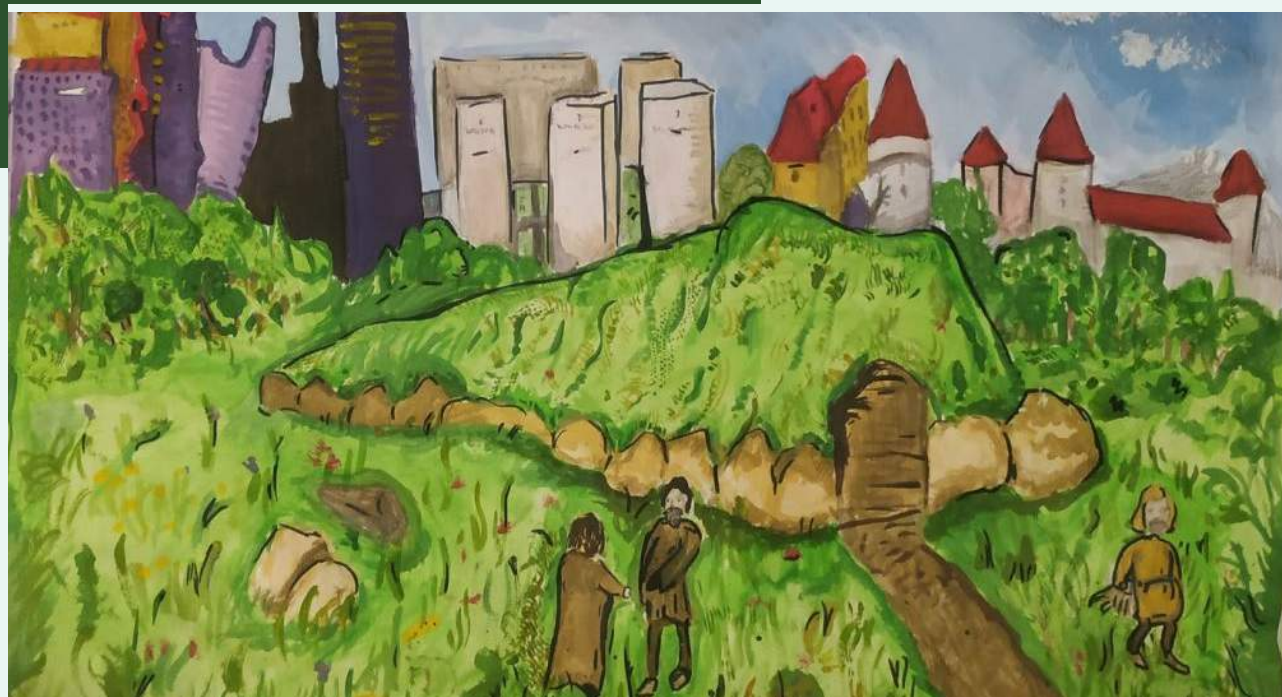
Opis działania

Najpierw przeprowadzono wizję lokalną w Łojewie i Kaczowie, zebrano bibliografię i materiały (np. skany lidarowe). Zorganizowano też cykl wykładów naukowców w auli liceum oraz warsztaty plastyczne i literackie dla uczniów. Wraz z licealistami zrealizowano sesję filmową z pokładu drona i opublikowano filmy zapowiadające projekt. W Muzeum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu przygotowano też specjalne lekcje. Na kolejnych etapach zredagowano książkę *Trapezy i Łzy. Kształty najdawniejszej kultury powiatu inowrocławskiego*, której treść została skonsultowana z naukowcami. Promocja publikacji odbyła się podczas finału projektu w auli licealnej. Otwarto również wystawę plenerową i zorganizowano rajd rowerowy. W planach są kolejne spotkania promocyjne dotyczące książki i całego projektu.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Przedsięwzięcie dotyczyło popularyzacji najstarszej – sięgającej 6 tysięcy lat wstecz – kultury powiatu inowrocławskiego. Inspiracją do niego stało się odkrycie śladów kultury brzesko-kujawskiej oraz kultury pucharów lejkowatych.

Grobowiec megalityczny w kontekście współczesnym
(rys. W. Kowalski, klasa IIa)



Książka *Trapezy i Łzy. Kształty najdawniejszej kultury powiatu inowrocławskiego* (red. Ł. Oliwkowski) – jeden z rezultatów projektu edukacyjnego realizowanego w III LO w Inowrocławiu, poświęconego śladom długich domów i grobowców megalitycznych. Poza częścią naukową zawiera efekty pracy licealistów (fot. Ł. Oliwkowski)

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się upowszechnić wiedzę o istnieniu tego rodzaju skarbów przeszłości i skupić wokół zagadnienia środowisko lokalne, naukowe, urzędnicze oraz młodzieżowe. Udało się też wydać książkę i podsumować wszystkie działania.

Co się nie udało?

Z powodu zamknięcia szkół nie odbył się jeden z planowanych wykładów, nie udało się też przeprowadzić szerokiej promocji dla wszystkich zainteresowanych (nie tylko zaproszonych gości), która była planowana po dodruku książki, czyli w listopadzie 2020 roku.

Co było zaskoczeniem?

Powszechna niewiedza o istnieniu tak ważnych obiektów. Miłym zaskoczeniem było natomiast bezinteresowne i szybkie dołączenie do realizacji projektu środowisk zarówno naukowych, jak i miejskich.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Tak, i wśród uczniów, i w środowisku lokalnym. Nakład książki rozdysponowano bardzo szybko, dużym zainteresowaniem cieszą się filmy na YouTube, temat podjęły również media lokalne i ogólnopolskie (projektowi został poświęcony jeden z odcinków programu *Agropasja* w Polsce).



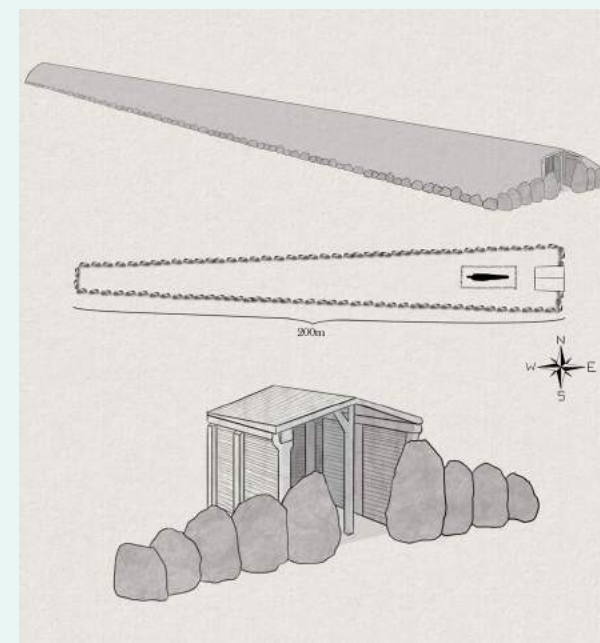
Trapezowate ślady po kilkudziesięciu domach sprzed 6 tysięcy lat
(fot. Ł. Oliwkowski)

Czy planowana jest kontynuacja tego działania?
Jeśli tak, to w jaki sposób?

Czekamy na możliwość przeprowadzenia drugiego spotkania promocyjnego, powtórzenia rajdu rowerowego, a także spopularyzowania zagadnienia w skali ogólnopolskiej.

Zobacz: kto, co i jak!

► [Prezentacja na temat projektu](#)



Przykłady rysunkowych rekonstrukcji części gorobowca megalitycznego z Łojewa (rys. O. Mikołajczak, klasa IIIc)

Festyn Dworski

AUTOR:

Mirosław Płonka

STRONA INTERNETOWA:

► **Teatr Młodych im. Rudolfa Warzechy**

MIEJSCE:

Stryśzów (woj. małopolskie)

WSPÓŁPRACA:

Muzeum – Dwór w Stryśzowie, Oddział Zamku Królewskiego na Wawelu, OSP Stryśzów, KGW Stryśzów

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

52 członków Teatru Młodych, 45 członków KGW Stryśzów, 38 strażaków, 6 osób z kierownictwa i obsługi dworu w Stryśzowie, 1 koordynator i pomysłodawca

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

ok. 1500 osób



Festyn Dworski w 2019 roku. Schody prowadzące do dworu jako scena (fot. D. Płonka)

Festyn Dworski wpisywał się w historię wsi i tradycję tego typu form spędzania czasu wolnego w Stryśzowie. Jego głównym celem było zaproszenie lokalnych mieszkańców i turystów do przyjemnego spędzenia czerwcowego popołudnia we dworze i ogrodach dworskich w Stryśzowie. Przy okazji odpoczynku prowadzono zajęcia edukacyjne i uwrażliwiano odbiorców na historię i znaczenie dworu. Zorganizowano warsztaty plecenia wianków i pieczenia ciast drożdżowych, oprowadzanie po dworze przez aktorów z Teatru Młodych czy animacje dla dzieci. Zwieńczeniem wydarzenia był spektakl na tle fasady dworu w Stryśzowie – bez użycia sztucznego oświetlenia i nadmiernej techniki, aby wyeksponować w świetle dziennym budynek i park.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

W źródłach historycznych znalazłem informację na temat festynu dworskiego organizowanego w 1921 roku przez ks. Jana Figwera i rodzinę Skrochowskich we dworze i w parku w Stryśzowie. Dochód z wydarzenia był przeznaczony na zakup nowych dzwonów kościelnych, które miały zastąpić te zarekwirowane w czasie I wojny światowej. W rezultacie festyny dworskie przyjęły się w Stryśzowie tak dobrze, że ostatni z nich odbył się w 1946 roku.



Komedia na tle fasady dworu domyka całe wydarzenie. Na zdjęciu aktorzy *Posażnej jedynaczki* Jana Aleksandra Fredry w 2019 roku (fot. P. Żmija)

Cele strategiczne działania

- Zaangażowanie do współpracy grup działających we wsi.
- Popularyzacja wiedzy o dworze i wzbudzanie w mieszkańcach potrzeby jego ochrony.
- Zorganizowanie wydarzenia kulturalnego, dzięki któremu dwór stałby się widocznym obiektem turystycznym w obszarze Jeziora Mucharskiego.

Opis działania

To inicjatywa cykliczna, podejmowana od 2017 roku. Corocznie od marca do maja przygotowywaliśmy spektakl – w tym czasie we dworze odbywały się próby wybranej komedii. Brali w nich udział najstarsi członkowie Teatru Młodych, o najlepszej dykcji i impostacji. W kwietniu i maju szkoliliśmy najmłodszych aktorów do roli przewodników po zabytku. W maju i czerwcu wszystkie grupy przygotowywały stroje, rekwizyty, uczyły się śpiewać przy wtórze akordeonu, zbierały kwiaty na bukiety, piekły ciasta. W dzień festynu – pierwszą niedzielę czerwca – dzielono obowiązki. Członkowie KGW Stryszów uczyli przybyłych pleść wianki i piec ciasta, częstowali ich kawą, herbatą, ciastem. Członkowie OSP Stryszów dbali o bez-

pieczeństwo wszystkich zgromadzonych i prezentowali najstarsze narzędzia i sprzęt strażacki. Aktorzy Teatru Młodych oprowadzali widzów, prowadzili animację czasu wolnego dla dzieci w ogrodzie, czytali z podziałem na role komedie Aleksandra i Jana Aleksandra Fredrów w ogrodach, wystawiali spektakl na tle fasady. W ciągu tygodnia po wydarzeniu wszyscy organizatorzy gromadzili się we dworze, gdzie dzielili się swoimi wrażeniami, przemyśleniami, aby kolejne święto było jeszcze bardziej udane.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Celem było ożywienie dworu w Stryszowie i uczynienie go widocznym obiektem na mapie turystycznej okolic Jeziora Mucharskiego. Promowano obiekt jako zabytek unikatowy, bo chroniony przez samych jego depozytariuszy ze wsi. Przy okazji ożywiono pewien rodzaj niematerialnego dziedzictwa – zabawę we dworze.

Koło Gospodyń Wiejskich ze Stryszowa uczy wypłacać wianki i kwiaty z bibuły w 2019 roku (fot. D. Płonka)



Najważniejsze wnioski z realizacji działania**Co się udało?**

Przyciągnięto uwagę prawie 1,5 tysiąca osób (ok. 60% okolicznych mieszkańców). Ponownie dwór zaczął tętnić życiem, a przy okazji stał się sławny dzięki unikatowemu wydarzeniu. Podtrzymano tradycję niematerialną i zwrócono uwagę na rolę wiejskiego festynu w życiu Stryszowa.

Co było zaskoczeniem?

Zaskoczeniem było to, że sami uczestnicy przekonali się, że w okolicy brakuje tego typu wydarzenia kulturalnego, w które angażują się wszystkie grupy wiekowe.

Animacja ruchowa dla dzieci w dworskich ogrodach w 2018 roku (fot. M. Płonka)



Pierwszy Festyn Dworski Stryszowie w 1921 roku (autor nieznany, archiwum prywatne)

Czy planowana jest kontynuacja tego działania?
Jeśli tak, to w jaki sposób?

Tak, pandemia przerwała przygotowania do czwartej edycji, której motywem przewodnim miała być komedia *Mentor* Jana Aleksandra Fredry.

Zobacz: kto, co i jak!

► [Film z realizacji projektu](#)

„Bajka o KRZYSKIM TUNELU I JEGO TAJNIKACH WIELU”

– spektakl (nie tylko) dla dzieci

„Nasz marsjański świat szalony jest przez ludzi wymyślony, którzy wyobraźnię mają i się nami zachwycają...” (fot. P. Górski)

AUTORZY:

Amatorska Grupa Teatralna „Szałaput” działająca przy MGOK-u Krzyż

MIEJSCE:

Krzyż Wielkopolski (woj. wielkopolskie)

WSPÓŁPRACA:

osoby prywatne, MGOK w Krzyżu Wielkopolskim, TVP 3 Poznań

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

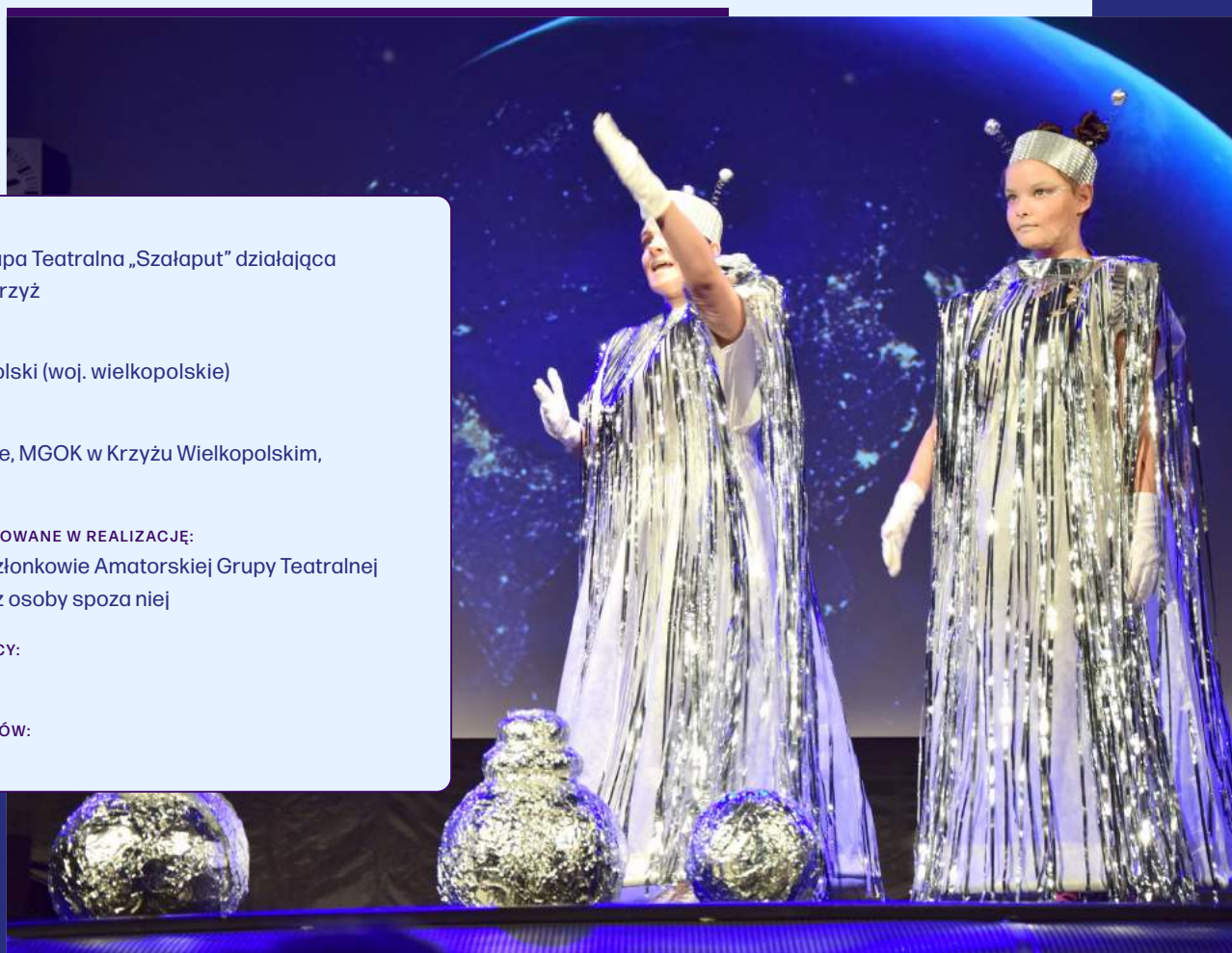
ok. 30 osób – członkowie Amatorskiej Grupy Teatralnej „Szałaput” oraz osoby spoza niej

GŁÓWNI ODBIORCY:

dzieci

LICZBA ODBIORCÓW:

ok. 500 osób



Amatorska Grupa Teatralna „Szałaput” wpadła na pomysł przygotowania spektaklu związanego z dworcem kolejowym w Krzyżu Wielkopolskim oraz miejską legendą. W realizację projektu zaangażowało się wiele osób spoza grupy, mieszkańców miasta, a nawet powiatu. Przedstawienie cieszyło się dużą popularnością, a poznańska telewizja przygotowała o nim reportaż, który został wyemitowany w pasmie ogólnopolskim.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Małe miasteczko, które swoją nazwę zawdzięcza krzyżującym się liniom kolejowym. Miasteczko, w którym niegdyś tradycje kolejarskie były bardzo silne. Dawniej piękny, duży dworzec, który dziś jest nieco zaniedbany... Interesująca miejska legenda mówiąca o podziemnym przejściu prowadzącym z dworca do kościoła kolejowego. Społeczność miasteczka, która coraz słabiej utożsamia się z tym miejscem. To wszystko stało się dla nas inspiracją do stworzenia spektaklu *Bajka o krzyskim tunelu i jego tajnikach wielu*.

Cele strategiczne działania

- Wzmocnienie poczucia tożsamości lokalnej wśród mieszkańców Krzyża Wielkopolskiego.

Opis działania

Najważniejsze etapy przedsięwzięcia to: pomysł, dyskusja, praca nad scenariuszem, przygotowania do spektaklu, promocja, premiera, realizacja reportażu. Pomysłodawcą i koordynatorem działań była grupa „Szałaput”. Lokalna poetka napisała scenariusz przedstawienia i słowa piosenki, a lokalny muzyk stworzył

„Duchu Przygody, powiedz, dokąd tak pędzimy. My na pociąg nie zdążymy!” (fot. P. Górski)



„Tajemnicza łąka, na której króluje Biedronka” (fot. P. Górski)

muzykę. Krzyski fotograf przygotował materiały multimedialne, instruktor fotografii – zdjęcia artystyczne dworca. Grafik zaprojektował plakaty, zaproszenia, a krawiec amator uszył kostiumy. Na każdym etapie starano się włączać uczestników i odbiorców w proces tworzenia spektaklu.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego, którym są dworzec (bardzo ważne miejsce dla miasta, zawdzięczającego swoją nazwę skrzyżowaniu linii kolejowych) i miejska legenda.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się zrealizować projekt, włączyć do wspólnej pracy przy nim całe rodziny i przede wszystkim – przypomnieć mieszkańcom Krzyża, w jak wyjątkowym miejscu przyszło im żyć.

Co się nie udało?

Proszono nas o wystawienie spektaklu w innych miejscowościach powiatu, ale niestety nie udało nam się spełnić tych próśb.

Co było zaskoczeniem?

Zaskoczeniem były zainteresowanie poznańskiej telewizji i realizacja reportażu o spektaklu.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Dzięki reportażowi uzyskano duży efekt promocyjny. W wyniku działań wzrosło zainteresowanie odbiorców historią miasta, legendą z nim związaną, co przełożyło się na promocję Krzyża Wielkopolskiego.

„W tym świecie Biedronkowego mleka skosztujecie” (fot. P. Górka)



„Miasto Krzyż, tu magiczna podróż się zaczyna...” (fot. P. Górka)

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Pracujemy nad kolejnym spektaklem związanym z naszym miasteczkiem i jego okolicami – *Gdzie jest Chamedafne?*

Zobacz: kto, co i jak!

► Film z realizacji projektu

Snutka łączy, CZYLI PO CO NAM PRZESZŁOŚĆ

AUTORKA:

Agnieszka Grygiel

STRONA INTERNETOWA:

► [Snutka.pl](https://snutka.pl)

MIEJSCE:

Golina, Potarzyca, Jarocin (woj. wielkopolskie)

WSPÓŁPRACA:

Stowarzyszenie „Nasza Wspólnota” w Golinie, MKiDN (*Kultura cyfrowa*), Urząd Miasta i Gminy Jarocin, Muzeum Regionalne w Jarocinie, Jarociński Ośrodek Kultury, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin, Klub Seniora w Golinie, szkoły w Golinie, Potarzysty i Jarocinie

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

kilkunastu nauczycieli, Klub Seniora w Golinie – szefowa oraz kilkunastu członków; osoby, które zorganizowały: warsztaty (1), wystawę prac powarsztatowych (2), wystawę plakatów z wzorami snutek (1)

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

ponad 250 uczestników warsztatów projektowania snutki oraz odbiorcy pokazów powarsztatowych

Warsztaty polegały na nauce projektowania snutek przy użyciu autorskiej aplikacji Snutka.pl wykorzystującej tradycyjne motywy haftu snutego. Dzięki aplikacji można stworzyć własne, oryginalne wzory, zapisać je w formacie PDF i wydrukować na dowolnym materiale. Właśnie ręczne projektowanie snutek to reinterpretacja tradycji i nowoczesna forma promocji haftu.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Moja babcia ponad pół wieku była snutkarką. Dziś już niewiele osób potrafi snuć. Ja niestety też tego nie umiem, ale interesuje mnie poszukiwanie innych zastosowań tego, co znane. W wykorzystaniu nowych mediów – takich jak aplikacja internetowa – widzę szansę na pokazanie młodym ludziom, jak wielki potencjał twórczy ma w sobie snutka. Można się nią inspirować i przetwarzać to, co tradycyjne, na własne, oryginalne projekty użytkowe.

Uczniowie z Potarzysty zaprojektowali wzory na torby (fot. A. Grygiel)



Cele strategiczne działania

- Uświadomienie młodym ludziom, ile od nich zależy – że mają siłę sprawczą, mogą interpretować tradycję, współtworzyć ją, przetwarzać, rozwijać po swojemu.
- Angażowanie uczestników nie tylko do twórczego wysiłku, lecz także do patrzenia na snutkę golińską w kontekście indywidualnego i społecznego rozwoju.

Opis działania

Pierwszym etapem realizacji było przygotowanie scenariusza warsztatów dla licealistów w 2018 roku. Następnie odbyły się spotkania z partnerami projektu służące ustaleniu harmonogramu i omówieniu spraw organizacyjnych. Później przeprowadzono warsztaty składające się z wykładu i rozmowy pod hasłem *Po co nam przeszłość* oraz nauki projektowania w aplikacji Snutka.pl. Na kolejnych etapach opracowywano wzory, produkowano materiały oraz przygotowywano wystawy powarsztatowe. Najważniejszym narzędziem pracy była autorska aplikacja internetowa Snutka.pl, w której można skorzystać z gotowych tradycyjnych motywów snutkowych do tworzenia własnych wzorów. Trwałymi efektami działania są nowe wzory i artefakty pokazane na wystawach powarsztatowych.



Pokaz możliwości aplikacji w Klubie Seniora w Golinie (fot. A. Grygiel)



Wzory wykonane na warsztatach online. Mobile autorstwa Agnieszki Grygiel – współtwórczyni aplikacji Snutka.pl (fot. R. Wyrembalska)

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Tak. Naszym dziedzictwem jest snutka golińska – tradycyjny haft z XIX wieku wyszywany białymi nićmi na białym płótnie. Wszystkie motywy – np. margerytki, koszyczki, mertki – hafciarka łączy nitkami, czyli snutkami. Po wyszyciu wycina płótno pod snutkami tak, że powstaje delikatna, ażurowa siateczka. To unikatowa technika, którą zna dziś niestety tylko kilkanaście specjalistek z Golicy, Jarocina i okolic. Dlatego trzeba zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby znaleźć dla niej nową formę przeżycia – np. w formie 2D, w postaci uwiecznionych niezwykłych wzorów.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

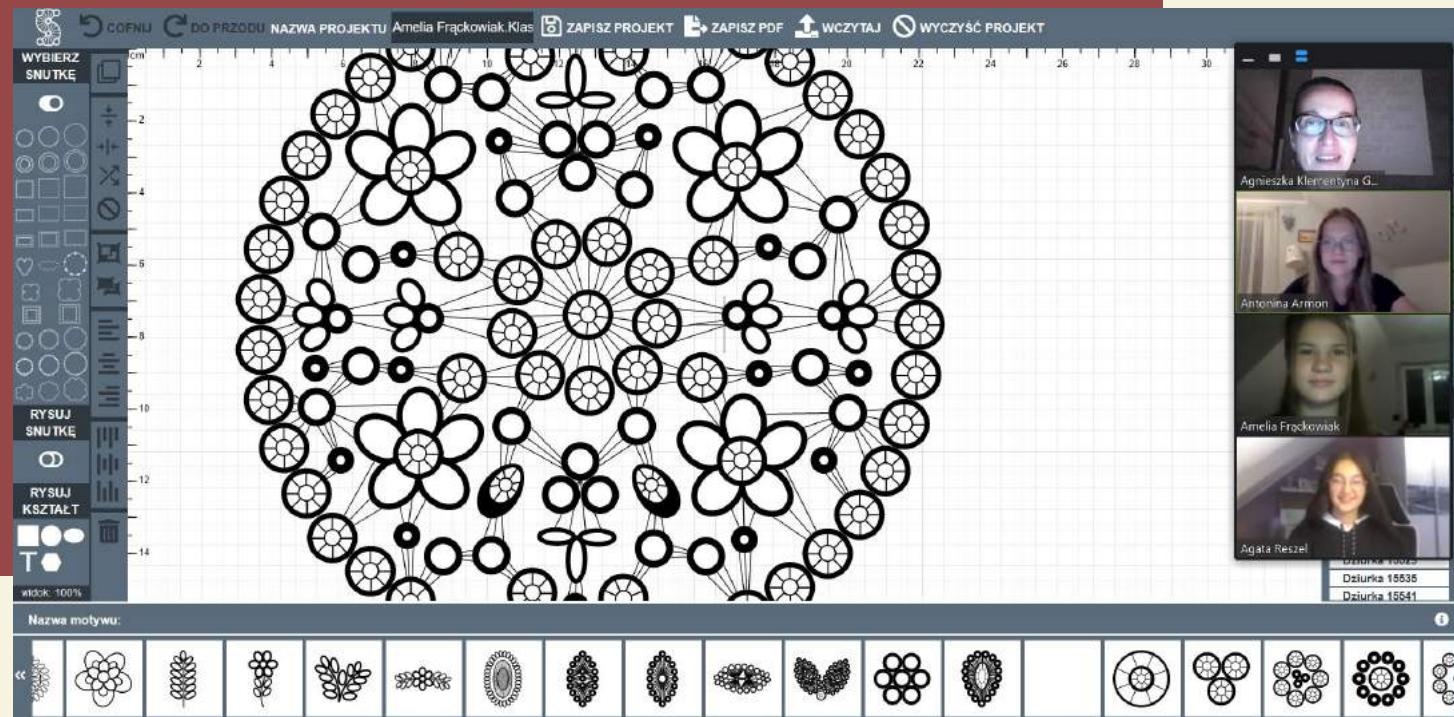
Udało się pokazać młodym ludziom, jaką skarbnicą inspiracji jest tradycja.

Co było zaskoczeniem?

Sporym zaskoczeniem było zaangażowanie chłopców w projektowanie snutek, mimo że większość motywów nawiązuje do estetyki kojarzonej z kobiecością (są to elementy roślinne i kwiatowe). Ich podejście utwierdza mnie w przekonaniu, że snutka ma nieoceniony potencjał interpretacyjny.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Wielkim sukcesem warsztatów jest prawdziwe zaangażowanie uczestników w proces twórczy oraz uświadomienie im, jak żywotny potencjał ma snutka. Można ją wykorzystać nie tylko do promocji miejsca, lecz także – czy przede wszystkim – do identyfikacji mieszkańców. Wielkim atutem aplikacji jest możliwość drukowania wzorów na różnych materiałach i przedmiotach. A dzięki tej nowej, oryginalnej i nowoczesnej formie snutki jawi się w kręgu zainteresowania również osób związanych



Projektowanie snutki online. Amelia, Agata i Tosia – uczennice VII klasy z Goliny (fot. A. Grygiel)

z designem, sztuką, modą, turystyką czy nowatorską reinterpretacją tradycji. W ten sposób snutka, ocalona od zapomnienia, dostaje drugie życie, i co najważniejsze: łączy w twórczy sposób różne pokolenia. Na koniec trzeba dodać, że aplikacja internetowa Snutka.pl to prototyp na skalę kraju.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Tak, chciałabym zorganizować warsztaty w innych szkołach regionu oraz kontynuować działania z dawnymi partnerami. Będę starać się tak jak dotychczas o wsparcie finansowe miasta i gminy Jarocin. Poszukam też nowych podmiotów do współpracy.

Zobacz: kto, co i jak!

► Prezentacja na temat projektu

Projektowanie snutki online. Amelia, Agata i Tosia – uczennice VII klasy z Goliny (fot. A. Grygiel)



PROJEKTY REALIZOWANE PRZEZ OSOBY PRAWNE



Chełmek Fabryka

Opowieść o modernistycznej wizji i zwykłym życiu

ORGANIZACJA:

Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chełmku

STRONA INTERNETOWA:

► **Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chełmku**

MIEJSCE:

Chełmek (woj. małopolskie)

WSPÓŁPRACA:

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Gospodarki
Wodno-Ściekowej ENWOS Sp. z o.o.

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

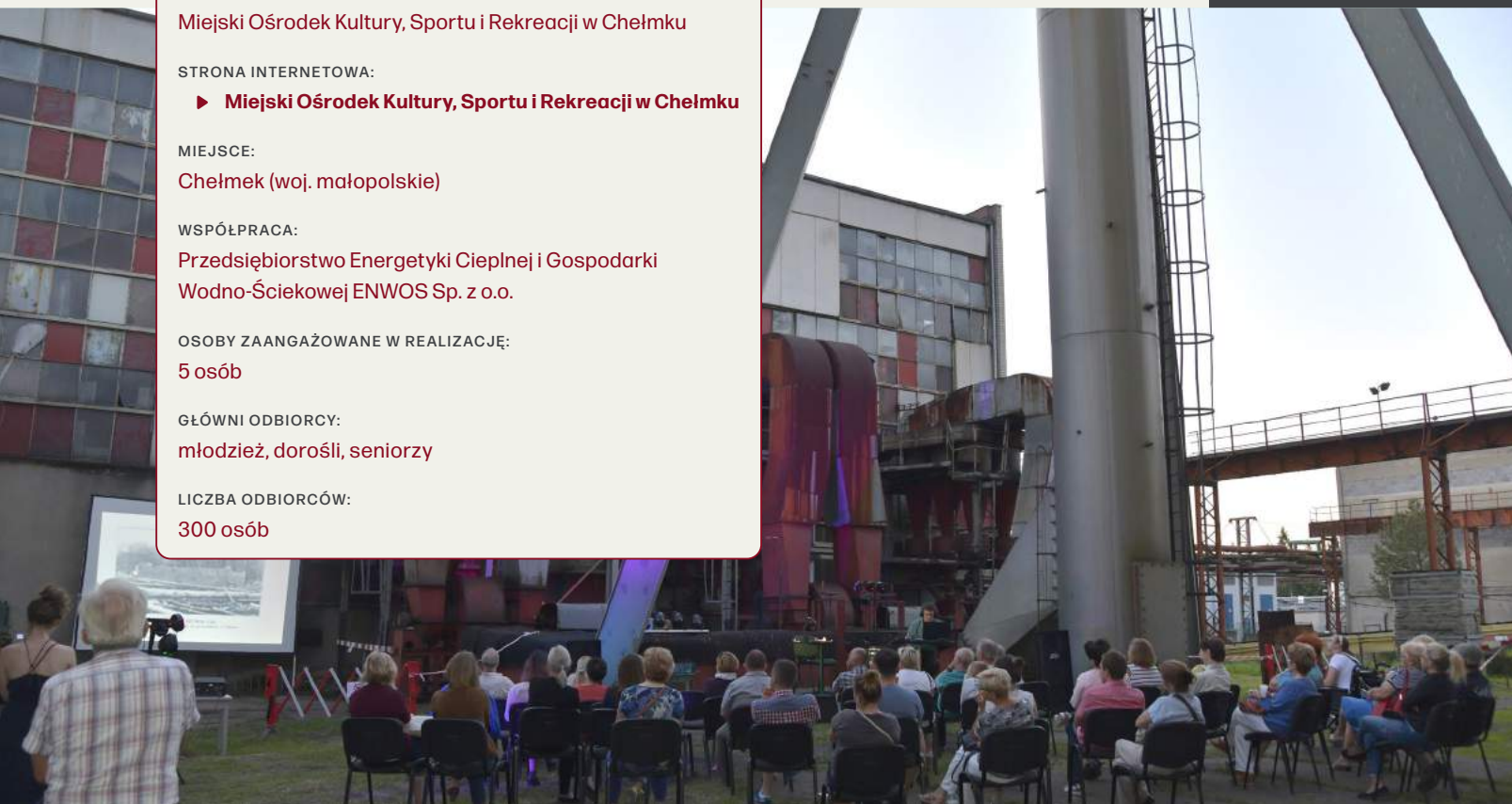
5 osób

GLÓWNI ODBIORCY:

młodzież, dorośli, seniorzy

LICZBA ODBIORCÓW:

300 osób



Koncert Grzegorza Stępnia na terenie dawnej fabryki obuwia (fot. M. Saturnus)

Chełmek – miejscowość leżąca na granicy Małopolski i Śląska – stał się w latach 30. XX wieku miejscem spektakularnych przemian gospodarczych, społecznych i kulturowych. Za sprawą czeskiego przemysłowca i wizjonera Tomasza Baty oraz jego przyrodniego brata Jana powstała tu pierwsza w Polsce fabryka obuwia, w której dokonała się rewolucja w sposobie przemysłowej produkcji butów i w ich zbycie. Tu wdrażane były systemy zarządzania i marketingu unikatowe w skali Europy, a nawet świata oraz kształtował się nowy model życia i pracy. Przez wybuch wojny i zmiany ustrojowe plany rozwoju miejscowości zostały jednak zniweczone. W rezultacie nie powstało idealne miasto, wzorowane na czeskim Zlinie. Dziś o jego niedoszłym kształcie świadczą m.in. zachowana część kolonii pracowniczej z funkcjonalistycznymi budynkami otoczonymi zielenią. Choć w czasach PRL niechętnie wymawiano nazwisko Batów, to zaszczerpione przez nich wzorce, myśl techniczna i pracowitość załogi pozwoliły stworzyć w Chełmku potężny kombinat przemysłu skórzanego.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Inspiracją było bogate dziedzictwo miejsca. W historii Chełmka jak w soczewce skupiają się dzieje modernizmu i wielkich przemian kulturowych. Zespołowi naszego ośrodka kultury od lat towarzyszy przekonanie o sensie budowania przyszłości na przeszłości. Pewnie z tego wynika naturalna potrzeba łączenia motywów tradycji i historii z nowatorskimi działaniami artystycznymi.

Cele strategiczne działania

- Zachowanie przemysłowego dziedzictwa oraz pamięci o obuwniczych tradycjach miejscowości.
- Kreacja wydarzenia artystycznego inspirowanego lokalnym dziedzictwem.
- Wzbogacenie oferty kulturalnej i turystycznej gminy.

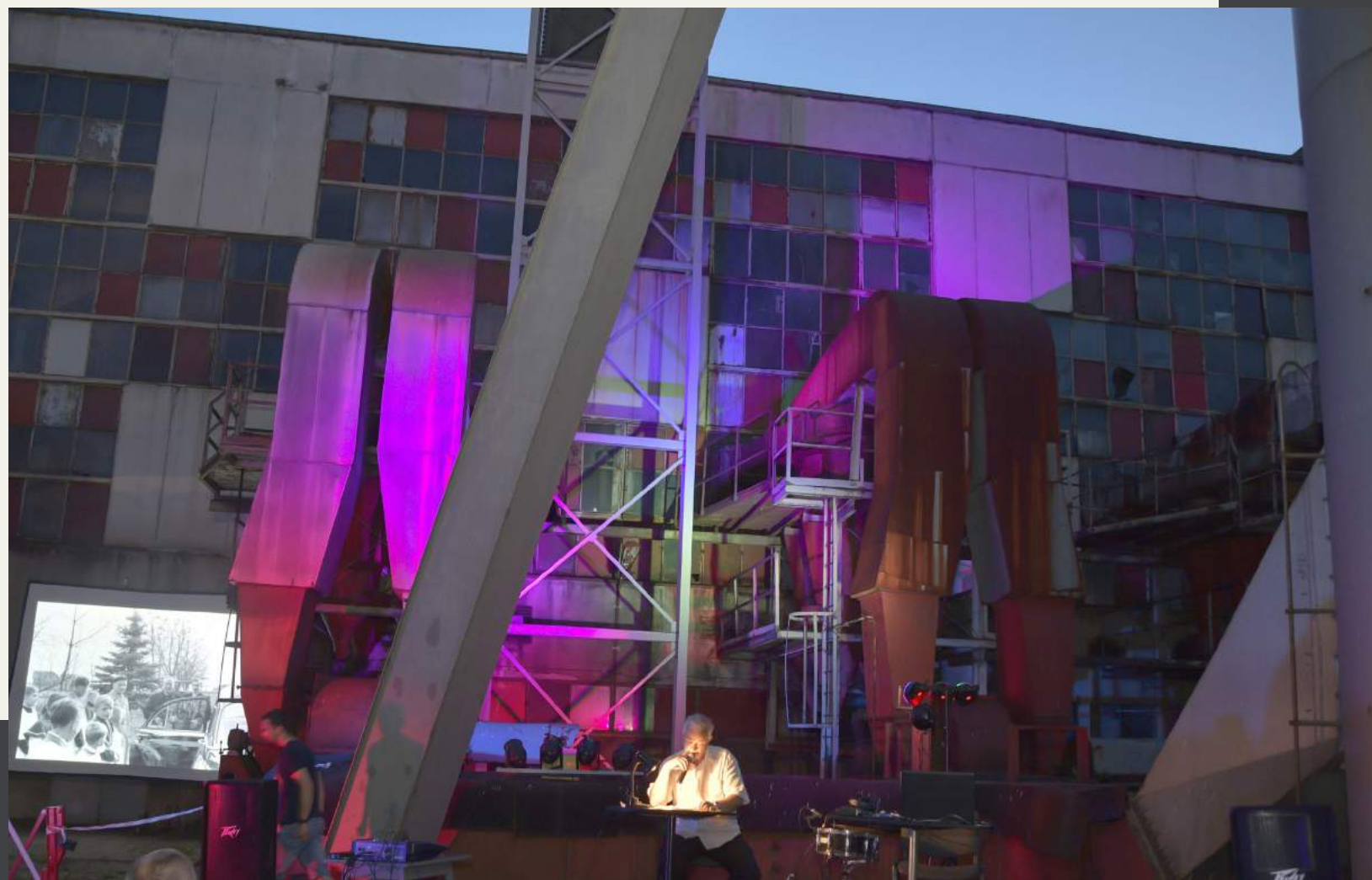
Opis działania

Wieczorne zwiedzanie zabudowań dawnej Polskiej Spółki Obuwia „Bata” i późniejszych Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chełmek” odbyło się 28 maja 2018 roku. Przewodnikami po industrialnych terenach byli dawni pracownicy kombinatu, wśród nich ostatni dyrektor – Franciszek Matyja. Kulminacyjnym punktem wieczornego spaceru stała się wizyta w fabrycznej kotłowni. Imponująca modernistyczna budowla, opleciona rurociągami, metalowymi konstrukcjami, stała się tego wieczoru sceną i widownią. W przemysłowej przestrzeni pojawiły się wielkoformatowe projekcje video-art. Na ceglanych murach ożywały postacie i zdarzenia uwiecznione na archiwalnych fotografiach, a na scenie usytuowanej między kotłownią a stumetrowym kominem występował Grzegorz Stępień. Artysta związany ze śląską sceną muzyki elektronicznej wykonał utwór pt. *Topniecie* zainspirowany miejscem. Instalacje dźwiękowe przeplatały się ze spektaklem teatralnym zrealizowanym przez animatorów ośrodka z Wojciechem Czarnotą. Aktor krakowskiego Teatru Groteska wystąpił w monodramie *Opowieść o modernistycznej wizji i zwykłym życiu*. W sugestywny sposób wcielił się w rolę narratora opowiadającego o nieistniejącym już świecie i dawnym Chełmku. Tekst powstał na kanwie artykułów i anonsów pochodzących z roczników „Echa Chełmka” z lat 1934–2017. Pierwsza w kraju branżowa gazeta okazała się skarbnicą wiedzy o zagadnieniach produkcyjnych oraz życiu i mentalności ówczesnych mieszkańców miasta. Wspólne poszukiwanie śladów przeszłości, opowieści o modernistycznych wizjach Tomasza i Jana Batów oraz

performance spotkały się z zainteresowaniem i uznaniem uczestników. To oraz wcześniejsze i późniejsze wydarzenia kulturalne, inspirowane tradycją miejsca, pozwalają mieszkańcom doceniać kulturowe bogactwo i znaczenie miasteczka.

Działanie realizowane było w trzech etapach. 1) Etap przygotowań przebiegał w kilku kierunkach. Osią działań było wypracowywanie scenariusza wydarzenia. Równolegle przebiegały prace nad tekstem spektaklu, ustalenia z zarządcą strefy przemysłowej i przedsiębiorstwem ENWOS, przygotowania promocji przedsięwzięcia, a także tworzenie video-artu, oraz starania o uzyskanie patronatu 2018 Europejskiego Roku Dziedzictwa Kulturowego. 2) Etap realizacji objął wytężoną pracę związa-

Monodram Wojciecha Czarnoty *Opowieść o modernistycznej wizji i zwykłym życiu* (fot. M. Saturnus)



ną z przygotowaniem zaplecza technicznego, sceny, widowni, oświetlenia, nagłośnienia, ochrony osób i mienia, wreszcie: moment kulminacyjny – czyli przedstawienie. 3) Końcowy etap projektu rozpoczął się w chwili demontażu sceny. Kolejno następowały: rozliczenie kosztów organizacji imprezy, zgromadzenie dokumentacji, ewaluacja, podziękowanie partnerom, wykonawcom, wyciąganie wniosków i snucie nowych pomysłów.

Organizacja i koordynacja poszczególnych etapów przebiegały twórczo i harmonijnie. Przyjętymi przez nas metodami pracy były animacja społeczna oraz interwencja artystyczna. Chcieliśmy wyzwolić w uczestnikach energię wspomnień i potrzebę zachowania pamięci miejsca. Wreszcie pokazać, że wspólnie możemy stworzyć wydarzenie artystyczne w przestrzeni powszechnie uważanej za nieatrakcyjną, wręcz brzydką. Narzędzia, których użyliśmy w tym celu, to nowe media, gra aktorska, muzyka, media społecznościowe, performance.



Zwiedzanie ekspozycji w Domu Pamięci Baty w Chełmku (fot. M. Saternus)



Koncert Grzegorza Stępnia na terenie dawnej fabryki obuwia (fot. M. Saternus)

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Sam tytuł wydarzenia jednoznacznie osadza je w przestrzeni Chełmka. Inspiracją i punktem odniesienia były niezwykle postacie twórców imperium przemysłowego – Tomasza i Jana Batów. Ich dzieło miało ogromny wpływ na losy tysięcy pracowników na całym świecie. Chełmek był częścią zmaterializowanej utopii genialnych szewców. Do jakiego stopnia stał się idealnym miastem ogrodem, jakie były dalsze losy fabryki – to pytania, na które wspólnie szukaliśmy odpowiedzi podczas majowego wieczoru. Uważamy, że działania w pełni odnosiły się do lokalnego dziedzictwa i mogą stać się inspiracją dla nowej sztuki oraz nieszablonowych działań artystycznych.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Zintegrowaliśmy mieszkańców, zaciekawiliśmy pomysłem twórców i wykonawców, zjedналиśmy sobie partnerów, przekonaliśmy zarządców strefy przemysłowej o zasadności, wykonalności i bezpieczeństwie przedsięwzięcia.

Co się nie udało?

Nie udało się zainteresować przedsięwzięciem mediów ponadlokalnych.

Co było zaskoczeniem?

Za każdym razem jesteśmy mile zaskakiwani poszerzającym się kręgiem odbiorców oraz ich otwartością. O ile zainteresowanie odkrywaniem lokalnego dziedzictwa daje się prosto wytłumaczyć, o tyle życzliwy odbiór sztuki współczesnej i jej przeżywanie wydają się fenomenem.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Wymiernymi efektami naszych działań były imponująca liczba uczestników, ich pozytywne opinie wyrażane wprost oraz za pośrednictwem komunikatorów, obecność w mediach, wzrost zainteresowania mieszkańców i gości lokalnymi atrakcjami turystycznymi. Przyczyniliśmy się do umocnienia w odbiorcach świadomości dziedzictwa lokalnego i do popularyzacji sztuki współczesnej w peryferyjnej miejscowości. Zakładamy też, że zdarzenie łączące tak wiele gatunków artystycznych i form przekazu nie było dla odbiorców nic nieznaczącym epizodem. Jesteśmy przekonani, że spektakl, ruch sceniczny, wizualizacje, industrialna przestrzeń, architektura, narracja, instalacje dźwiękowe stanowiły źródło przeżyć estetycznych. Wykład terenowy, dyskusje, opowieści i relacje dawnych pracowników stały się dla wielu osób impulsem do dalszych studiów. Możliwe, że dla części odbiorców, zwłaszcza młodszych, był to pierwszy kontakt z lokalną historią.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Chelmek Fabryka to jeden z wielu projektów inspirowanych bogactwem lokalnego dziedzictwa kulturowego. W ostatniej dekadzie nasza aktywność wiązała się z tradycjami Batów, historią przemysłu obuwniczego, dziedzictwem przyrodniczym, rzekami Wisłą i Przemszą, wzgórzem Skala, dawną koleją czy przeszłością gminy. Opisywane przedsięwzięcie znalazło kontynuację w znacząco bogatszej formie w 2020 roku. Program *Chelmek Fabryka - miejsce, pamięć, kultura* uzyskał dofinansowanie ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu *Kultura - Interwencje 2020*. Zaowocowało to 12 wydarzeniami artystycznymi i działaniami edukacyjnymi. Łączą one sztuki wizualne, poezję, muzykę, film, fotografię, performance z *genius loci* miasteczka nad Przemszą.

Zobacz: kto, co i jak!

► Prezentacja projektu na Facebooku

► Film z realizacji projektu

Zwiedzanie ekspozycji maszyn i urządzeń w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Chelmku (fot. M. Saternus)



Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca”

ORGANIZACJA:

Stowarzyszenie Sprężyna – Centrum Edukacji Nieformalnej

STRONA INTERNETOWA:

► **Stowarzyszenie Sprężyna**

MIEJSCE:

gm. Czorsztyn, Łapsze Niżne i Nowy Targ (woj. małopolskie)

WSPÓŁPRACA:

Fundacja Miejsc i Ludzi Aktywnych, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Małopolski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

100 osób

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

200 osób

Dzięki integracji mieszkańców trzech krain kulturowych – Podhala, Pienin i Spisza (gmin: Czorsztyn, Łapsze Niżne i Nowy Targ) – wokół tematu dziedzictwa wypracowaliśmy mechanizmy współpracy partnerskiej. Pozwoliło to na zinventaryzowanie i upowszechnienie zasobów tego obszaru w formie Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca”, stanowiącego sieć współpracujących obiektów, miejsc i partnerów prezentujących w innowacyjny, angażujący i atrakcyjny sposób lokalne dziedzictwo przyrodnicze, historyczne i kulturowe – materialne i niematerialne. Współdziałanie i wzmacnianie zaangażowania społeczności lokalnej dało początek długofalowej partnerskiej współpracy przedstawicieli różnych środowisk i grup społecznych na tym terenie. Dzięki temu dziedzictwo stało się wartościowym, zasługującym na ochronę kapitałem stanowiącym podstawę oferty edukacyjnej i turystycznej dla mieszkańców oraz osób odwiedzających nasz region.

Muzeum Kartuzów w Czerwonym Klasztorze na Słowacji (fot. N. Niemiec)



Co było inspiracją do podjęcia działania?

Obszar Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca” leży na styku Pienin, Spisza i Podhala – trzech gmin, trzech bogatych krain kulturowych, które od wieków ze sobą rywalizowały. Część mieszkańców tego obszaru ma problem z określeniem swojej tożsamości kulturowej i narodowej. Bogactwo lokalnej kultury przejawia się w różnorodnym dziedzictwie niematerialnym – takim jak gwara, strój, zwyczaje, muzyka, legendy – czy materialnym, np. architekturze, zbiorach muzeów i izb regionalnych, zabytkach. Każda z tych małych krain boryka się dzisiaj z wizją utraty swojego dziedzictwa, które wydaje się odchodzić wraz ze starszym pokoleniem. Regiony są zbyt małe, dysponują ograniczonym potencjałem, by samodzielnie zadbać o zachowanie swojej kultury i wykorzystać ją do rozwoju. Dodatkowo na naszym terenie funkcjonuje niewiele organizacji pozarządowych, nieliczni są liderzy społeczni i bardzo słabo jest rozwinięta sieć współpracy różnych

Warsztaty z rękodzielnictwa w oborze we Frydmanie (fot. M. Batkiewicz)



Warsztaty z pszczelarstwa w pasiece Za Potokiem u pani Halinki w Szlembargu (fot. M. Batkiewicz)

środowisk. Mentalność mieszkańców – silne przywiązanie do działań indywidualnych – również od wieków przeszkadza w integrowaniu społeczności i angażowaniu jej we wspólne działania.

Ludzie działali na tym terenie od lat, ale w 2018 roku po raz pierwszy powstała duża, silna grupa liderów reprezentujących trzy sektory – pasjonatów, twórców ludowych, organizacji pozarządowych – która uwierzyła we współpracę na rzecz rozwoju regionu i pielęgnowania lokalnego dziedzictwa kulturowego. Ta grupa wypracowała regulamin i deklarację Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca”, które dzisiaj liczy 35 członków.

Cele strategiczne działania

- Wzmocnienie lokalnej tożsamości mieszkańców.
- Poszerzanie wiedzy i tworzenie mechanizmów komunikacji, współpracy i budowania trójsektorowego partnerstwa lokalnego.
- Opracowanie i przetestowanie oferty edukacyjnej Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca” – warsztatów z lokalnego dziedzictwa.
- Aktywizacja mieszkańców w celu opracowania questów jako wzbogacenia i uatrakcyjnienia oferty rowerowej od wczesnej wiosny do późnej jesieni w południowej Małopolsce na bazie potencjału dziedzictwa i stworzonej infrastruktury turystycznej.

Opis działania

Przeprowadzono inwentaryzację zasobów lokalnego dziedzictwa polegającą na spotkaniach z mieszkańcami regionu (osiem spotkań w latach 2017–2019). W rezultacie powstała mapa lokalnego dziedzictwa materialnego i niematerialnego Podhala, Spisza i Pienin. Następnie specjaliści spotkali się z grupą ok. 60 osób, wśród których znaleźli się również przedstawiciele przygranicznej, słowackiej gminy Czerwony Klasztor, w następstwie czego 15 marca 2019 roku powstało transgraniczne polsko-słowackie ekomuzeum. Jego powołanie było procesem rozłożonym na pięć spotkań warsztatowych, podczas których zdecydowaliśmy, jakie działania informacyjno-edukacyjno-promocyjne chcielibyśmy podjąć w celu rozwoju inicjatywy.

Pod koniec 2019 roku i w roku 2020 Stowarzyszenie Sprężyna realizowało cztery projekty, w których powstały: ulotka z mapą, tablice obiektów ekomuzeum, paszport turystyczny oraz pieczątki. Wszystkie materiały dodatkowo zostały przetłumaczone na języki słowacki i angielski. W ramach projektów wykonano również 150 zdjęć obiektów ekomuzeum do wykorzystania w popularyzacji dziedzictwa oraz nakręcono wideo edukacyjno-promocyjne, a także sześć filmów o zajęciach dotyczących tańca oraz stroju spiskiego i podhalańskiego, warsztatów pieczenia moskoli, rękodzielnictwa, robienia zabawek z siana, pracy w pasiece itp. Przygotowano też dwa questy rowerowe wokół Jeziora Czorsztyńskiego: *Z duchem na ramieniu* i *Zatopiona historia*. Posługiwano się w tym celu metodą czterodniowych warsztatów z questingu i pracy w terenie.

Okazało się, że ekomuzeum nie posiada obiektów, które prowadziłyby warsztaty dla dzieci i młodzieży. Dlatego nawiązaliśmy współpracę z nowymi organizacjami, które przystąpiły do inicjatywy, dzięki czemu ich oferta została ulepszona i wzbogacona. Zorganizowaliśmy też trzy wizyty studyjno-sieciujące w Ekomuzeum Doliny Karpia

Bacówka na Polanie Sosny
w Niedzicy u pana Józefa
Wojtyczki (fot. N. Niemiec)



(w marcu 2018 roku, w kwietniu 2019 roku i we wrześniu 2020 roku) i trzy wizyty w miejscach lokalnego dziedzictwa Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca”. Wtedy otrzymaliśmy też informację zwrotną od eksperta ds. ofert ekomuzeum. Wiosną 2020 roku przeprowadzono szkolenie dla 20 osób z zakresu współpracy, partnerstwa trójsektorowego i komunikacji społecznej.

Opracowano także długoterminowy program współpracy trójsektorowej na bazie lokalnego dziedzictwa i sieci partnerów oraz system wizualizacji Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca” (projekt logo wraz z księgą znaków).

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Ekomuzeum to sieć miejsc (tworzonych przez instytucje publiczne, przedsiębiorców, organizacje pozarządowe, osoby prywatne) prezentujących „żywe” dziedzictwo przyrodnicze, historyczne i kulturowe, tworzących ofertę, która pozwala w wyjątkowy sposób zobaczyć i poznać różne wartości regionu oraz ich doświadczyć. Nasza inicjatywa obejmuje 35 obiektów na terenie trzech polskich gmin (Czorsztyn, Łapsze Niżne, Nowy Targ) i jednej słowackiej (Czerwony Klasztor). Oprócz obiektów historycznych, miejsc związanych z lokalną kulturą i tradycjami oraz miejsc cennych przyrodniczo ekomuzeum promuje także produkty lokalne. Taki nowoczesny, otwarty produkt turystyczny cieszy się popularnością wśród osób szukających nowych, ciekawych miejsc, zwłaszcza podróżujących z dziećmi, które lubią odkrywać tajemnice i brać udział w interaktywnych zajęciach. W poszczególnych miejscach ekomuzeum daje możliwość posmakowania lokalnych (naturalnych) produktów, możliwość poznania procesów twórczych przez udział w demonstracjach lub warsztatach rękodzielniczych, artystycznych, kulinarnych lub rolniczych, spacerów i wycieczki przyrodnicze (np. ścieżkami edukacyjnymi), doświadczanie lokalnej kultury i tradycji na wydarzeniach, pokazach, festynach, aktywność sportową i rekreację (rajdy, podchody, biegi na orientację, questy).

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Po dwóch latach pracy integracyjno-sieciującej (2017-2018) udało się zaktywizować liderów, przedsiębiorców, rękodzielników, NGO, KGW, którzy powołali polsko-słowackie Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca”.

Co się nie udało?

Nie udało się stworzyć zespołu ds. działań na rzecz ekomuzeum. Nie mamy jeszcze strategii sprzedaży oferty edukacyjnej. To cele na rok 2021.

Co było zaskoczeniem?

Zaskoczeniem okazały się determinacja i chęć współpracy. Było to możliwe dlatego, że na samym początku pojawił się lider, który miał wizję i zjednał ludzi, zorganizował wszystkie spotkania, warsztaty, wizyty studyjne, napisał też projekty i je zrealizował.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Efekt edukacyjny jest z nami od samego początku: poznanie zasobów lokalnego dziedzictwa, tworzenie i testowanie oferty edukacyjnej dla dzieci i młodzieży, poznanie, jak działa inne ekomuzeum (Doliny Karpia) – jego trudności i wyzwania – oraz uczenie się nowych działań

Izba Regionalna w Sromowcach Niżnych (fot. N. Niemiec)



Warsztaty z rękodzielnictwa w oborze we Frydmanie (fot. M. Batkiewicz)

komunikacyjnych w celu budowania lepszej współpracy. Dodatkowo członkowie ekomuzeum, którzy pracowali nad powstaniem questów i gry planszowej, uczyli się nowych metod questingu, tworzenia gry planszowej oraz promocji.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Tak, w przyszłości chcielibyśmy organizować coroczne festiwale kulturalne na zamkach w Niedzicy i Czorsztynie z warsztatami tanecznymi, artystycznymi, rękodzielniczymi, kulinarnymi czy historycznymi. W tym celu nawiązaliśmy współpracę z organizatorami Festiwalu ETNomania. Metodą job shadowingu chcielibyśmy podpatrzeć od kuchni, jak organizuje się takie wydarzenie.

Zobacz: kto, co i jak!

► Film z realizacji projektu

Kügele w Śmiałowicach

– koncert muzyki organowej

ORGANIZACJA:

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Śmiałowice

STRONA INTERNETOWA:

► **Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Śmiałowice**

MIEJSCE:

Śmiałowice (woj. dolnośląskie)

WSPÓŁPRACA:

Parafia św. Wawrzyńca w Śmiałowicach, Muzeum w Wodzisławiu Śląskim

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

40 osób: zarząd i członkowie SRW Śmiałowice (16), muzycy i chór (18), prelegent, tłumacz, konferansjer, fotograf i operator kamery

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

ok. 250 widzów koncertu oraz odbiorcy pośredni, czerpiący informacje o wydarzeniu z mediów



Angelika Kügele (fot. P. Romanowicz)

Projekt polegał na zorganizowaniu koncertu organowego poświęconego pamięci śląskiego kompozytora Richarda Kügelego, który ostatnie lata życia spędził w Śmiałowicach i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Wydarzenie odbyło się 15 czerwca 2019 roku w kościele pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach, gdzie przetrwały organy, na których w latach 20. XX wieku grywał Kügele. Koncertowi towarzyszyła wystawa przedstawiająca życie kompozytora, wydano również broszurę prezentującą jego biografię.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Bezpośrednią inspiracją do przygotowania tego wydarzenia było odkrycie na strychu śmiałowickiej plebanii licznych pamiątek po Kügelem, co zmotywowało nas do poszukiwania informacji o losach tego mało znanego śląskiego kompozytora. Silnym impulsem do organizacji koncertu było także nawiązanie kontaktu z prawniczką twórcy kontynuującą jego dzieło, która stała się główną wykonawczynią utworów.

Cele strategiczne działania

- Ocalenie od zapomnienia postaci i twórczości Richarda Kügelego – w kontekście zarówno muzycznym, jak i historycznym.
- Integracja mieszkańców wokół działań związanych z postacią kompozytora oraz dostarczenie im przeżyć kulturalno-artystycznych, a także rozbudzenie w nich zainteresowań muzycznych oraz dotyczących dziejów miejscowości.
- Budowanie w odbiorcach poczucia tożsamości regionalnej opartej na świadomości wspólnego dziedzictwa oraz wzmocnienie więzi społecznej wśród mieszkańców.
- Popularyzacja na Dolnym Śląsku wiedzy o kompozytorze i jego związkach z naszą miejscowością oraz promocja jego twórczości.

Opis działania

W ramach wydarzenia odbyły się koncert organowy *Kügele w Śmiałowicach* oraz towarzyszące mu prelekcja i prezentacja multimedialna. Oprawę koncertu stanowiła wystawa *Szlakiem Richarda Kügelego*, ukazująca najważniejsze osoby i miejsca z życia kompozytora oraz ekspozycja niektórych z jego dzieł. Została ona przygotowana wspólnie przez partnerów projektu, z wykorzystaniem posiadanych eksponatów, kopii zdjęć i dokumentów oraz pamiątek po twórcy. Wszyscy odbiorcy koncertu otrzymali także kilkunastostronicową, bogato ilustrowaną broszurę *Śląska muzyka w sercu Richarda Kügelego* oraz program zawierający wykaz prezentowanych utworów i informacje o wykonawcach.

Schola Cantorum „Exultet” (fot. P. Romanowicz)



Wystawa (fot. P. Romanowicz)

W przygotowania zaangażowało się wiele osób. Początkowo polegało to na poszukiwaniu informacji o artyście i gromadzeniu pamiątek oraz na nawiązywaniu kontaktów z wykonawcami. Następnie projektowane były wszystkie wydawnictwa towarzyszące koncertowi: broszura biograficzna, książeczka, treści na panele wystawowe oraz plakat i zaproszenia. Organizatorzy dużą wagę przywiązywali do uczestnictwa młodzieży, dlatego plakaty i zaproszenia trafiły także do okolicznych szkół i do nauczycieli muzyki i historii. W ostatnich dniach przed koncertem wykonywano prace techniczne: przygotowywano teren pod wystawę i spotkanie plenerowe oraz wnętrze kościoła na potrzeby koncertu.

Na program koncertu złożyły się utwory organowe oraz chórálne o charakterze religijnym. Wstęp stanowiła prelekcja połączona z prezentacją multimedialną na temat życia i twórczości Richarda Kügelego, przygotowana we współpracy z Muzeum w Wodzisławiu Śląskim prowadzącym badania nad biografią kompozytora (który urodził się właśnie w Wodzisławiu). Utwory wykonali koncertujący organiści, a wśród nich praprawnuczka kompozytora – Angelika Kügel – oraz zespół wokalny Schola Cantorum „Exultet” ze Świdnicy pod dyktando Marty Monety. Wydarzenie poprowadził ks. dr Marcin Gęsikowski. Ponieważ organy znajdują się na emporze z tyłu kościoła, dla ułatwienia odbioru widzom cały koncert pokazywany był na dużym telebimie ustawionym przed ołtarzem.

Do promocji przedsięwzięcia, oprócz tradycyjnych plakatów i zaproszeń, zostały wykorzystane strony internetowe partnerów projektu i ich fanpage'e na Facebooku. Ponadto reklama koncertu została zlecona lokalnej prasie i mediom internetowym: Doba.pl oraz Swidnica24. Po koncercie w witrynach partnerów projektu i patronów medialnych zamieszczono fotorelacje z jego przebiegu. Dzięki temu zarówno relacje z wydarzenia, jak i informacje o jego głównym bohaterze dotarły do szerokiego grona odbiorców i przyczyniły się do popularyzacji postaci Richarda Kügelego oraz jego twórczości.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Koncert odbył się w Śmiałowicach – niewielkiej dolnośląskiej miejscowości, w której kompozytor spędził ostatnie lata swojego życia i gdzie spoczywa na przykościelnym cmentarzu. Na Dolnym Śląsku jest szczególnie trudno o bohaterów związanych z okresem sprzed odzyskania przez Polskę niepodległości, w którym dominowała tu ludność niemiecka. Dlatego mało znany artysta, w którego życiorysie znalazł się silny polski akcent, jest ważny nie tylko dla naszej miejscowości, lecz także dla całego regionu. Przypominanie o tej postaci stanowi również okazję do promocji historycznych i kulturowych walorów wsi oraz budowania pięknej lokalnej tradycji artystycznej. Oprócz spuścizny kulturowej istnieje także spuścizna materialna – na wystawie zostały zaprezentowane oryginały i kopie zdjęć oraz dokumentów, zbiory utworów, zapisy w księgach parafialnych, portrety rodzinne oraz inne pamiątki po kompozytorze, z których wiele przetrwało na strychu śmiałowickiej plebanii. Na plebanii zachował się także fortepian kompozytora, a w kościele organy, na których Kügele grał i komponował.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Organizacja całego wydarzenia udała się w stu procentach – zrealizowaliśmy zaplanowane zadania i osiągnęliśmy założone cele. Dopracowane były wszystkie szczegóły, a organizatorzy i osoby, które włączyły się w realizację



Plakat, na którym wykorzystano portret Richarda Kügelego autorstwa jego syna Felixa

projektu, dobrze wywiązali się ze swoich obowiązków. Ponieważ był to pierwszy koncert tego rodzaju organizowany w naszej miejscowości, stanowił on swego rodzaju eksperyment artystyczny i społeczny w środowisku lokalnym. Mimo to jego efekty – zarówno artystyczne, jak i społeczne czy edukacyjne – przekroczyły nasze oczekiwania.

Co się nie udało?

Koncert nie odbił się tak głośnie echem, jak planowaliśmy, ponieważ nie dopisali dziennikarze z TVP 3 Wrocław, którzy mimo wcześniejszych ustaleń nie pojawili się na miejscu... Dużym problemem były też finanse. Nie otrzymaliśmy dotacji z MKiDN, o którą się staraliśmy, zatem wszystkie koszty musieliśmy ponieść sami, co potem wymusiło na nas ograniczenie niektórych działań statutowych.

Co było zaskoczeniem?

Zaskoczeniem były wielkie zaangażowanie mieszkańców w przygotowanie i organizację wydarzenia oraz ogromna frekwencja na koncercie – ponad 250 osób! Nie spodziewaliśmy się, że osoba kompozytora oraz koncert organowy wzbudzą takie zainteresowanie. Zapewne wpływ na to miał fakt, że Śmiałowice są niewielką miejscowością, w której nie istnieje żadna placówka oferująca usługi kulturalne, zatem dla mieszkańców była to niepowtarzalna okazja do posłuchania muzyki organowej w wersji koncertowej.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Sądzymy, że uzyskaliśmy założone efekty – społeczne, edukacyjne oraz popularyzatorskie. Ważnym efektem społecznym było wzbudzenie w mieszkańcach poczucia przynależności do lokalnej wspólnoty i dumy z osiągniętych rezultatów. Niewątpliwym efektem edukacyjnym jest fakt, że nazwisko kompozytora Richarda Kügelego stało się znane wśród lokalnej społeczności i kojarzy się ze Śmiałowicami. Informacje o kompozytorze, a potem foto-relacje z koncertu dotarły do szerokiego kręgu odbiorców, ponieważ przekazane były i w broszurce, i na stronie internetowej naszej organizacji, i na naszym fanpage'u.

Prelegent Sławomir Kulpa (fot. P. Romanowicz)



Audytorium (fot. P. Romanowicz)

Ponadto relacje z koncertu ukazały się na lokalnym portalu informacyjnym oraz na stronach Labiryntarium i Świdnickiego Portalu Historycznego.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Od początku chcieliśmy, żeby ta inicjatywa nie była tylko jednorazowym wydarzeniem, lecz przyczyniła się do powstania nowej tradycji polegającej na organizowaniu koncertów oraz innych wydarzeń kulturalnych w miejscowym kościele. Tymczasem pandemia koronawirusa uniemożliwiła nam przygotowanie drugiego koncertu, mimo przypadających w tym roku dwóch okrągłych rocznic związanych z Richardem Kügalem: 170. rocznicy jego urodzin oraz 100. rocznicy przybycia do Śmiałowic. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłym roku odbędzie się kolejny koncert.

Zobacz: kto, co i jak!

► Ulotka z programem koncertu

► Prezentacja na temat projektu

My som Babiogórcy

– edukacja etnograficzna pod Babią Górą

ORGANIZACJA:

Babiogórskie Centrum Kultury
im. dr Urszuli Janickiej-Krzywdy

STRONA INTERNETOWA:

► Babiogórskie Centrum Kultury

MIEJSCE:

Zawoja (woj. małopolskie)

WSPÓŁPRACA:

Urząd Gminy Zawoja, Babiogórski Park Narodowy,
Dom Kultury w Oravskiej Polhorze

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

7 osób

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

6000 osób

Spektakl *Pamiętnik Babiej Góry*, Zawoja, sierpień 2018
(fot. K. Głanowska)



My som Babiogórcy to cykl autorskich działań związanych z edukacją etnograficzną dla najmłodszych. Mają one za zadanie przybliżyć dzieciom dziedzictwo kulturowe Babiogórców za pomocą różnorodnych, atrakcyjnych środków dydaktycznych. Kładziemy nacisk na ukazanie kultury w związku z światem przyrody, który był jednym z najważniejszych czynników ją kształtujących. W ramach cyklu udało nam się wydać publikacje skierowane do dzieci (*Babiogórski Kajet*, *Sąsiedzi*, *Widok z okna*), zrealizować autorskie warsztaty dla przedszkolaków (spotkania artystyczne w przedszkolach poświęcone tradycyjnemu ubiorowi babiogórskiemu oraz regionalnemu folklorowi muzycznemu), a także stworzyć Etnopracownię (wraz z autorskimi instalacjami).

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Inspiracją była obserwacja dzieci w wieku szkolnym, która doprowadziła nas do wniosków o bardzo niskim poziomie ich wiedzy na temat kultury ludowej górali babiogórskich. Zarzucenie w szkołach ścieżek regionalnych skutkuje tym, że dzieciom coraz trudniej zrozumieć własną kulturę i otaczający je świat. Zauważyliśmy także brak jakichkolwiek narzędzi do prowadzenia edukacji regionalnej. Nawet gdyby nauczyciele chcieli sięgnąć po publikacje dostosowane do potrzeb dzieci i wydane w nowoczesny sposób, takowe nie istniały. Tymczasem kultura Babiogórców jest źródłem nieskończonych możliwości. Można czerpać z bardzo starych wierzeń, zwyczajów i symboli, ze sztuki ludowej. Dzięki temu, że kultura łączy światy materialny i niematerialny, że jej elementy nie są sztywno zdefiniowane, na jej podstawie można przez zabawę uczyć młodych ludzi kreatywności, korzystania z własnej wyobraźni i ekspresji bez oceniania efektów pracy.

Cele strategiczne działania

- Poszerzenie wiedzy z zakresu kultury ludowej górali babiogórskich u dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów.
- Stworzenie konkretnych materiałów z zakresu edukacji etnograficznej dotyczącej regionu babiogórskiego, które będą mogły być wykorzystywane, powielane przez nauczycieli, edukatorów, animatorów, rodziców i opiekunów dzieci.
- Stworzenie przestrzeni dla dzieci, w której od najmłodszych lat będą one miały styczność przez zabawę z kulturą ludową górali babiogórskich.
- Umożliwienie dzieciom uczestnictwa w aktywnościach związanych z kulturą ludową i historią regionu.

Opis działania

Edukacja etnograficzna pod Babią Górą rozpoczęła się od refleksji, obserwacji, rozmów z dyrektorami szkół i uczniami. Zauważyliśmy, że w zespołach regionalnych docieramy z wiedzą o kulturze ludowej tylko do niewielkiej części dzieci i młodzieży. Brak edukacji regionalnej w szkołach doprowadził do zanikania wiedzy o najbliższym otoczeniu, o jego kulturowej przeszłości wśród większości przedstawicieli młodego pokolenia. Dochodziło do sytuacji, w których dzieci w przedszkolach nie wiedziały, czym zajmuje się baba, nie czuły też przynależności do grupy etnograficznej. Postanowiliśmy rozpocząć pracę nad innowacyjnymi w skali lokalnej działaniami z zakresu edukacji etnograficznej. Nasze plany są długofalowe. Należą do nich prace wydawnicze.

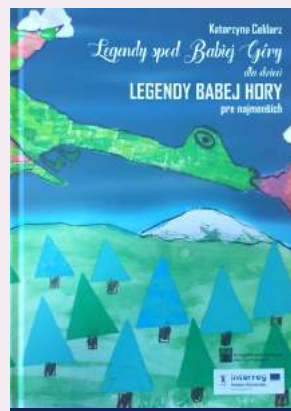
Opublikowaliśmy książkę *Widok z okna* – zbiór opowiadań o artystach ludowych regionu babiogórskiego, z uwzględnieniem jego słowackiej części oraz Orawy.



Spektakl *Pamiętnik Babiej Góry*, Zawoja, sierpień 2018 (fot. K. Glanowska)

Autorkami są dr Katarzyna Ceklarz i Regina Wicher – etnografki, miłośniczki regionu, które na podstawie badań terenowych oraz kwerend archiwalnych, zainspirowane życiem i twórczością artystów, stworzyły niepowtarzalne teksty o malarzach, rzeźbiarzach, pisarzach, poetach i gawędziarzach żyjących kiedyś wokół Babiej Góry. Publikacja zawiera także notki biograficzne poszczególnych osób i jest skierowana głównie do dzieci i młodzieży szkolnej (dofinansowano ją ze środków UE w ramach Programu Interreg PL-SK – Euroregion Beskidy). Wydaliśmy też *Legends Babiej Góry* napisane przez dr Katarzynę Ceklarz w sposób przystępny dla dzieci w wieku szkolnym. Publikacja została zilustrowana przez dzieci (przeprowadziliśmy konkurs na ilustracje do poszczególnych opowiadań).

Prowadzimy również działania animacyjne, takie jak *Pamiętnik Babiej Góry* – widowisko plenerowe zrealizowane w 2018 roku, w którym zagrali mieszkańcy gminy: dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy, blisko 50 osób. Fundusze na organizację przedsięwzięcia udało się uzyskać ze środków UE (Program Interreg PL-SK Euroregion Beskidy). Bazą scenariusza były historie i anegdoty związane z kulturą babiogórską i tutejszym folklorem, a przekazywane z pokolenia na pokolenie. Zaprezentowano historię łączącą tradycje babiogórskie (spisane przez dr Urszulę Janicką-Krzywdę) ze współczesnym obliczem zawojskich terenów. Opowieść z pogranicza jawy i snu przeplatała się z tym, co widoczne jest w Zawoi dziś – fascynacją sportami ekstremalnymi, takimi jak kolarstwo górskie czy wspinaczka. Całości – zespolonej w mistyczną balladę – dopełniły utwory góralskie zaaranżowane na nowo przez zespół rockowy Body Mind Relation we współpracy z członkiniami Zespołu Regionalnego „Juzyna”.



Legendy spod Babiej Góry. Książeczka powstała w wyniku współpracy PL-SK Interreg w ramach projektu Tajemnice Babiej Góry w roku 2019 (fot. A. Kulka)

Spektakl *Pamiętnik Babiej Góry*, Zawoja, sierpień 2018 (fot. K. Glanowska)



My som Babiogórcy – zajęcia edukacyjne dla przedszkoli na terenie gminy Zawoja, luty 2020 (fot. A. Kulka)

Stworzyliśmy także Etnopracownię. Rozpoczęliśmy od przygotowania autorskich rozwiązań zagospodarowania przestrzeni bazujących na kulturze górali babiogórskich. Wykorzystaliśmy zarówno tradycyjne, drewniane zabawki, jak i innowacyjne instalacje zaprojektowane specjalnie na potrzeby Etnopracowni.

Działania w ramach *Edukacji etnograficznej pod Babią Górą* dostarczają wiedzy i niezbędnych narzędzi do korzystania z niej, a równocześnie dają miejsce na swobodne tworzenie i zabawę. Są zachętą i propozycją także dla rodziców i opiekunów dzieci oraz dla nauczycieli do pomocy dzieciom w odkrywaniu i budowaniu ich tożsamości. To działania długofalowe, dzięki czemu dzieci stykają się z daną treścią kulturową wielokrotnie, za każdym razem w innej formie. Dzięki takiemu zabiegowi mają szansę na lepsze i dokładniejsze przyswojenie wiedzy.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Wszystkie działania odnosiły się do dziedzictwa regionalnego – do legend, podań, folkloru muzycznego, stroju regionalnego, zagadnień związanych z pasterstwem.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się stworzyć narzędzia i przestrzeń do edukacji etnograficznej na wysokim poziomie.

Co się nie udało?

W opisywanym okresie nie udało się nakręcić filmów edukacyjnych – zrobiliśmy to dopiero w 2020 roku.

Co było zaskoczeniem?

Reakcja środowiska nauczycieli – oferta Babiogórskiego Centrum Kultury została bardzo dobrze przyjęta i rozpoczęła nowy rozdział współpracy szkół z gminy Zawoja z BCK.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Znacznie pogłębiła się wiedza mieszkańców, zwłaszcza dzieci i młodzieży, na temat kultury ludowej górali babiogórskich. Zauważyliśmy także duży i systematyczny wzrost liczby osób zapisujących się do zespołów regionalnych. Kultura ludowa górali babiogórskich – szczególnie ta zawarta w legendach i bajkach – stała się dzięki książkom obecna w niemal każdym domu w Zawoi.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Tak, *Edukacja etnograficzna pod Babią Górą* jest projektem otwartym, który ciągle się rozwija. Planujemy kolejne publikacje. W 2020 roku zostaliśmy opiekunami Skansenu w Zawoi Markowej – to tam przenieśliśmy Etnopracownię. Także w tym roku nakręciliśmy filmy edukacyjne *Dziennik spacerowy*. Warsztaty *My som Babiogórcy* w przedszkolach odbywają się regularnie i na stałe wpisały się w kalendarz zajęć edukacyjnych. Widowisko *Pamiętnik Babiej Góry* dzięki nagraniu może być odtwarzane w szkołach i wykorzystywane na zajęciach prowadzonych przez BCK.

Zobacz: kto, co i jak!

► Film z realizacji projektu

My som Babiogórcy – zajęcia edukacyjne o regionie dla przedszkolaków na terenie gminy Zawoja, luty 2020 (fot. A. Kulka)



Władysławów miejsce TRZECH KULTUR

ORGANIZACJA:

Stowarzyszenie „Koniczynka” we Władysławowie

STRONA INTERNETOWA:

► **Stowarzyszenie „Koniczynka”**

MIEJSCE:

Władysławów (woj. wielkopolskie)

WSPÓŁPRACA:

Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego we Władysławowie

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

4 nauczycieli Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego we Władysławowie oraz lokalny regionalista

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

200 osób



Spotkanie Mleczarza z Panem Młodym. W role wcielili się Kamil Kilański i Jakub Rychter (fot. A. Boczek)



Marta Darul w roli Panny Młodej (fot. A. Boczek)

Projekt edukacyjny realizowany przez uczniów pod opieką nauczycieli w całości w miejscowości Władysławów, gdzie przed wybuchem II wojny światowej i falą Holokaustu w zgodzie i wzajemnym szacunku żyła społeczność złożona z trzech różnych kultur – jedną z nich tworzyli Żydzi. W ramach przedsięwzięcia zorganizowane zostały warsztaty teatralne oraz spacer po okolicy z regionalistą, który przybliżył uczestnikom historię sąsiedztwa żydowsko-polskiego. Kolejnym etapem projektu była adaptacja teatralna bajki Lechoka Lejbusza Pereca *Złote trzewiczki* (czego podjęła się nauczycielka i trenerka teatralna Małgorzata Karska, która także wyreżyserowała przedstawienie). Projekt bezpośrednio skierowany był do 20 uczniów gimnazjum, ale jego pośrednimi odbiorcami zostali nauczyciele, rodzice, cała społeczność szkolna oraz mieszkańcy gminy Władysławów. Główny cel projektu stanowiło zdobycie wiedzy o kulturze i obyczajach żydowskich, a nade wszystko wskrzeszenie pamięci o dawnym pokojowym sąsiedztwie Żydów, Polaków i Niemców.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Inspiracją do realizacji projektu były historia Władysławowa i jego wielokulturowość. Bezpośrednią motywację stanowiły refleksje dotyczące znajomości historii regionalnej wśród uczniów. Nauczyciele historii i języka polskiego zauważyli, że o ile wiedza młodzieży na temat ogólnej historii Polski jest najczęściej zadowalająca, o tyle wiedza o historii gminy Władysławów okazuje się szczątkowa. Uczniowie nie wiedzieli nic na temat dawnych mieszkańców gminy, ich zajęć, sposobu życia, tradycji, religii i kultury. Należało przypuszczać, że podobna sytuacja panuje też wśród dorosłych mieszkańców okolicy. Oczywiście było, że ta historia musi być podana w sposób ciekawy dla młodych ludzi. Stąd na rodził się pomysł projektu, który wprowadzałby uczniów w historię miasteczka Władysławów i jego mieszkańców. U podstaw projektu legła chęć uzmysłowienia młodzieży, a także całej społeczności gminy, tradycji dawnych mieszkańców Władysławowa.

Cele strategiczne działania

- Zgłębienie historii własnej miejscowości.
- Poznanie kultury i tradycji żydowskich oraz ocalenie ich od zapomnienia.
- Wzbudzenie w uczestnikach szacunku dla lokalnego dziedzictwa kulturowego.
- Kształtowanie w odbiorcach postawy tolerancji i otwartości na inne religie, tradycje i obyczaje.

Opis działania

Po diagnozie sytuacji powołano zespół odpowiedzialny za realizację działania. Składał się on z opiekuna projektu, nauczyciela historii, nauczyciela języka niemieckiego oraz lokalnego regionalisty. Zaangażowano też trenerkę teatralną, która zaadaptowała tekst bajki *Złote trzewiczki* Icchoka Lejbusza Pereca. Ustalono termin wystawienia sztuki.

Rozpoczęto działania promocyjne i rekrutacyjne skierowane do potencjalnych uczestników projektów – uczniów Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego we Władysławowie. Rekrutacja miała charakter otwarty. Do projektu zgłosiło się 20 uczniów z pierwszej klasy gimnazjum.

Następnie odbył się spacer po okolicy z regionalistą, który przybliżył uczestnikom historię sąsiedztwa żydowsko-niemiecko-polskiego. W szkole rozpoczęły się warsztaty teatralne, na których omówiono sztukę oraz przydzielono poszczególnym osobom role i zadania. Ich uczestnicy zapoznawali się z bajką żydowską i muzyką żydowską o charakterze religijnym i biesiadnym, wyszukiwali stroje dostosowane do konkretnych sytuacji życia codziennego, poznawali zwroty z języka jidysz, a ponadto ćwiczyli umiejętności aktorskie.



Ceremonia zaślubin według obrzędu żydowskiego. Marta Darul w roli Panny Młodej, Jakub Rychter w roli Pana Młodego (fot. I. Kujawa)

Na premierę spektaklu w budynku gimnazjum we Władysławowie 13 czerwca 2017 roku zostali zaproszeni: ks. Waldemar Wunsz z parafii ewangelicko-augsburskiej w Koninie, ks. Szymon Wiatrowski z parafii katolickiej, lokalny regionalista Henryk Trocha, zastępca wójta gminy Władysławów Piotr Szewczyński, przewodnicząca rady rodziców, dyrekcja, nauczyciele, młodzież szkoły podstawowej i gimnazjum, rodzice oraz społeczność lokalna. Rezultaty projektu podsumowano w artykule opublikowanym w mediach społecznościowych.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Wszystkie realizowane działania pogłębiają wiedzę społeczności o historii lokalnej. Przed wojną Władysławów był domem dla 280 Żydów, po których pozostało niewiele śladów. Obecny budynek Poczty Polskiej to dawna bożnica, a w sąsiedniej wsi Russocice znajduje się kirkut, który dzięki pielęgnowaniu pamięci o Żydach został niedawno odnowiony. Obecny Gminny Ośrodek Kultury jest budynkiem dawnego kościoła luterańskiego, a w zabudowie władysławowskiego rynku znajdują się domy niemieckiej ludności i pastorka. We wsi Felicjanów położony jest cmentarz ewangelicko-augsburski, odnowiony dzięki przyjaznym relacjom Polaków z potomkami niemieckich mieszkańców. Miejsca te są oczywistymi śladami dziedzictwa lokalnego związanego z kulturą, religią i obyczajowością mieszkańców naszego obszaru.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Spektakl zyskał uznanie dzieci, młodzieży, rodziców oraz całej społeczności lokalnej. Doceniono jego walory artystyczne i edukacyjne, o czym świadczy m.in. artykuł w tygodniku „Echo Turku” pt. *Powrót do korzeni – Władysławów wielokulturowy*.

Co było zaskoczeniem?

Zaskoczeniem było duże zainteresowanie młodzieży kulturą i bogatą obyczajowością żydowską oraz ogrom zaangażowania w prace nad spektaklem. Aktorzy z pomocą swoich najbliższych m.in. samodzielnie przygotowali kostiumy, które w bardzo wyraźny sposób nawiązywały do żydowskich tradycji.

Taniec *Hawa nagila* w wykonaniu młodych artystów wcielających się w role postaci z bajki *Złote trzewiczki* (fot. I. Kujawa)



Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Uczestnicy poznali historię własnej miejscowości, kulturę i tradycje żydowskie. Projekt wzbudził w nich szacunek dla lokalnego dziedzictwa kulturowego, ukształtował postawy tolerancji i otwartości na inne religie, tradycje i obyczaje. Spopularyzowano twórczość Iechoka Lejbusza Pereca – żydowskiego pisarza urodzonego w Zamościu w 1851 roku.

Inne efekty działania to zwiększenie uczestnictwa uczniów w działaniach edukacyjnych prowadzonych poza salą lekcyjną, wzbogacenie ich wiedzy i nabycie przez nich umiejętności aktorskich. Młodzież mogła się zintegrować i rozwinąć swoje kompetencje kluczowe, osobiste i społeczne. Zaktywizowano również społeczność wokół ochrony dziedzictwa i rozpromowano stowarzyszenie oraz gimnazjum w środowisku lokalnym.

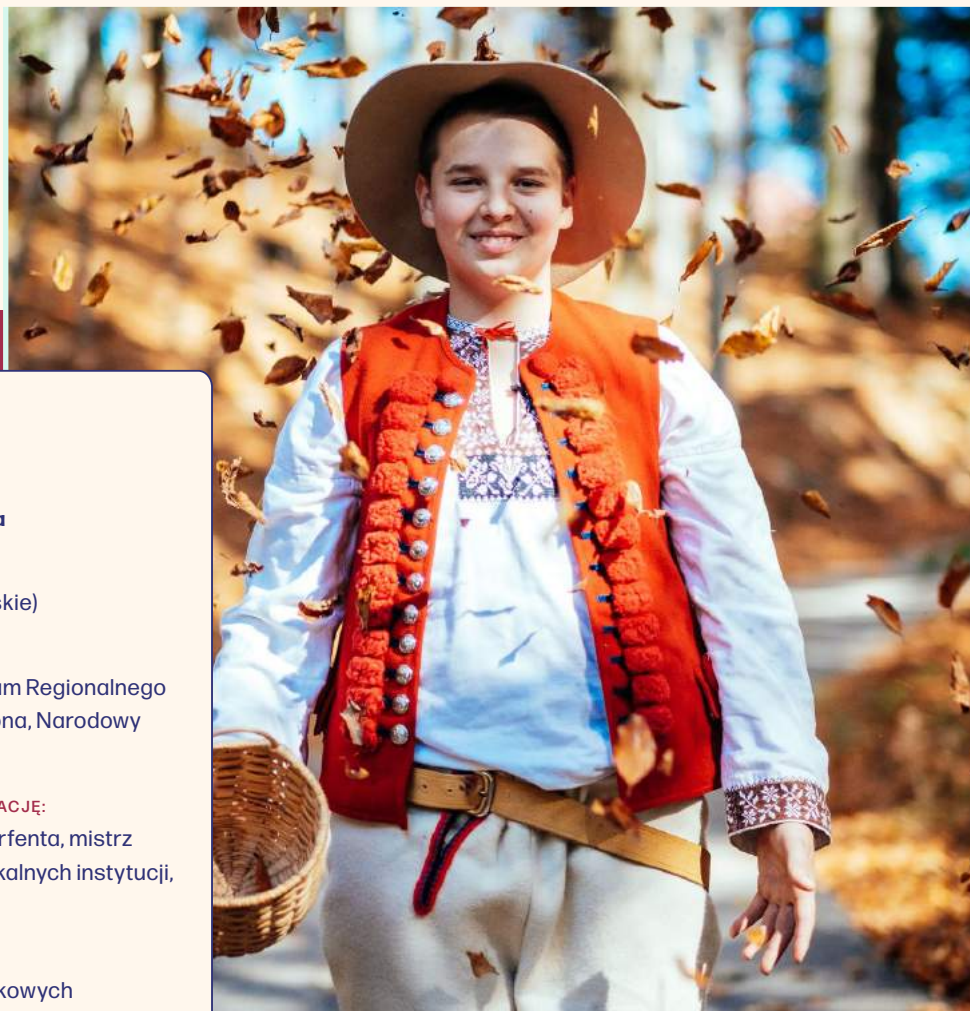
Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Zamierzamy prowadzić podobne działania w przyszłości, ponieważ uważamy, że wychowanie młodzieży w duchu tolerancji jest sprawą priorytetową. Poza tym poznanie własnych korzeni z pewnością przyczyni się do wzmocnienia poczucia więzi z miejscem urodzenia i lokalną społecznością. Przypominanie mieszkańcom o dawnych sąsiadach jest bardzo istotne, a dotyczy to przede wszystkim młodych ludzi, którzy staną się metaforycznym mostem między tym, co było, a tym, co będzie. Ten most musi być elementem spajającym przeszłość z przyszłością. Jego siłą będzie stanowić o naszej tożsamości.

Zobacz: kto, co i jak!

► [Prezentacja na temat projektu](#)

Serfenta – KORZENIE



ORGANIZACJA:

Stowarzyszenie Serfenta

STRONA INTERNETOWA:

► **Stowarzyszenia Serfenta**

MIEJSCE:

Jaworzynka, Istebna (woj. śląskie)

WSPÓŁPRACA:

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Regionalnego „Na Grapie”, Urząd Gminy Istebna, Narodowy Instytut Dziedzictwa

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

3 osoby ze Stowarzyszenia Serfenta, mistrz i uczniowie, przedstawiciele lokalnych instytucji, osoby współpracujące

GLÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

125 osób

Bartłomiej Juroszek – plecionkarz z Beskidu Śląskiego – wyplata z korzeni świerka (fot. Serfenta, R. Soliński)



Jan Zogata (fot. A. Brzoza)

W rzemiośle przekaz pokoleniowy i pokazywanie młodszym osobom wartości wykonywanej pracy są bardzo ważne. Dlatego łączymy pokolenia, przekazujemy wiedzę i prezentujemy wartość plecionkarskiego rzemiosła. Tym razem skupiliśmy się na wyplataniu z korzenia świerka i na naszym lokalnym mistrzu Janie Zogacie. Zorganizowałyśmy naukę dla jego uczniów, a także otwarte warsztaty dla dzieci i prezentację dla dorosłych, jak również głosowanie w całej społeczności lokalnej Jaworzynki i gminy Istebna nad wpisem tych umiejętności na *Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego*. Efekty są fascynujące, a my cały czas współpracujemy z mistrzem i z jego uczniami.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

W Serfencie działamy ponad 11 lat. Prowadzimy autorskie warsztaty plecionkarskie dla wszystkich grup wiekowych i wspieramy polskich mistrzów tego rzemiosła przez promowanie ich wyrobów za granicą, np. w Japonii. Serfenta jest prowadzona przez kobiety z pasją – łączymy wiedzę i umiejętności przekazywane przez pokolenia. Przez takie działania chcemy promować plecionkarstwo i uczyć o jego wartości, a także wspierać lokalne rzemiosło.

Cele strategiczne działania

- Ochrona tradycyjnego plecionkarstwa z korzeni świerka w Jaworzynce przez drugą już realizację programu stypendium dla mistrza, umożliwiającego cykliczne przekazywanie wiedzy i umiejętności uczniom ze wsi.
- Wzmocnienie tożsamości kulturowej mieszkańców Jaworzynki przez utrwalenie regionalnego elementu kultury niematerialnej.
- Promocja mistrza oraz jego unikatowych umiejętności i pokazanie wartości ręcznej pracy plecionkarza przez działania otwarte skierowane do mieszkańców.

Opis działania

Nasze duże doświadczenie pozwoliło nam pozyskać środki na realizację przedsięwzięcia. Umożliwiła to również wieloletnia i długofalowa współpraca Serfenty z mistrzami rzemiosła. Udało nam się też znaleźć osoby chętne do nauki, co uważamy za ogromny sukces w obecnych czasach. Młodzi mężczyźni dobrowolnie przez mniej więcej 150 godzin uczyli się wyplatania z korzeni świerka z naszym mistrzem Janem Zogatą. Stawiamy na przekaz bezpośredni – nauka odbywała się w warsztacie mistrza. Chętni uczyli się, jak wykonać kosz z korzeni świerka według kolejnych etapów i lokalnego wzoru. Nauka obejmowała też pozyskanie materiału, co jest trudne i pracochłonne.

Wszyscy uczniowie ukończyli naukę. Przy współpracy z lokalnymi instytucjami, w tym Towarzystwem Przyjaciół Muzeum Regionalnego „Na Grapie”, zorganizowaliśmy warsztaty otwarte z mistrzem dla dzieci, dla których wyplatanie to ogromna przygoda i świetna zabawa. W ten sposób chcieliśmy pokazać im lokalne rzemiosło i zachęcić je do jego uprawiania. Paulina Adamska z Serfenty



Zespół Serfenty: Anna Krężelok, Paulina Adamska, Łucja Cieślak
(fot. K. Ziulkovska)

przeprowadziła też głosowanie wśród lokalnej społeczności, w którym zgromadzeni wyrazili wolę, aby ubiegać się o wpis umiejętności wyplatania z korzeni świerka na *Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego*. Mamy nadzieję na kontynuację przedsięwzięcia, ale widzimy już jego najważniejsze efekty. Cały czas współpracujemy z mistrzem, którego kosze zachwycają na całym świecie – obecnie są dzięki nam na wystawie w Katalonii. Współdziałamy też z uczniami Jana Zogaty. Są nimi nastoletni chłopcy, a jeden z nich – Bartłomiej Juroszek – nawet poprowadził swoje pierwsze warsztaty plecionkarskie, podczas których prezentował swoje umiejętności w międzynarodowym towarzystwie. Wszystkie etapy działań zarejestrowaliśmy na filmie. Mamy nadzieję, że pokochacie plecionkarstwo z korzenia świerka tak jak my!

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Wyplatanie koszy z korzeni świerka to unikatowe umiejętności lokalne. Mimo licznych badań nie znalazłyśmy w Polsce innego mistrza pracującego w tym materiale.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się znaleźć młodych uczniów i zainteresować ich rzemiosłem plecionkarskim, którym w Jaworzynce trudni się tylko mistrz Jan Zogata. To, że chcą je oni teraz kontynuować i widzą w tym wartość, jest ogromnym sukcesem. Udało się pokazać lokalnej społeczności, jak ważna jest to umiejętność, i zgromadzić ją wokół tematu plecionkarstwa. Powiodła się współpraca z mistrzem, który jest już w starszym wieku, jak również współpraca z lokalnymi instytucjami.

Warsztaty pleceni z korzenia świerka w Serfencie (fot. R. Soliński)



Kosz z korzeni świerka oraz korzeń świerka – materiał (fot. Serfenta, R. Soliński)

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Chciałybyśmy współpracować w podobny sposób z innymi mistrzami plecionkarskimi. Kontynuujemy działania z mistrzem i jego uczniami. Mamy nadzieję, że ta umiejętność finalnie zostanie wpisana na *Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, zwłaszcza że doprowadziłyśmy już wcześniej do umieszczenia na niej umiejętności wyplatania kosza kablęcoka ze wsi Lucimia.

Zobacz: kto, co i jak!

► Film z realizacji projektu

Wiele nut

ORGANIZACJA:

Stowarzyszenie Hamak

STRONA INTERNETOWA:

► **Stowarzyszenie Hamak**

MIEJSCE:

Wiele (woj. pomorskie)

WSPÓŁPRACA:

Szkoła Podstawowa im. Wincentego Rogali w Wielu,
Dom Kultury im. Hieronima Derdowskiego w Wielu

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

20 osób

GŁÓWNI ODBIORCY:

dzieci, młodzież, dorośli

LICZBA ODBIORCÓW:

450 osób



Prezentacja klas (fot. M. Narloch)



Układanie *Kaszubskich Nut* na boisku (fot. M. Narloch)

Przeprowadzenie imprezy lokalnej *Wiele nut* w Szkole Podstawowej im. Wincentego Rogali w Wielu.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Wcześniejsze satysfakcjonujące działanie *Wiele jabłek* z roku 2017 i skarby regionalne Kaszub oraz edukacja dzieci w ciekawej, innowacyjnej formie.

Cele strategiczne działania

- Wzmacnianie więzi dziecko – rodzic – szkoła.
- Pogłębianie wiedzy uczestników w zakresie ochrony środowiska.
- Ukazywanie odbiorcom ciekawych form spędzania czasu.
- Oddziaływanie profilaktyczne.
- Wspólna zabawa.
- Promowanie regionu.
- Zachęcanie uczniów do brania odpowiedzialności za powierzone zadania.
- Rozwijanie kreatywności u uczniów.
- Uczenie dzieci współpracy i dążenia do celów.
- Integracja.

Opis działania

Od maja 2018 roku trwały przygotowania organizacyjne, merytoryczne i liczne spotkania. Obchody Dnia Szkoły o nazwie *Wiele nut* odbyły się 29 września 2018 roku. W ich programie znalazło się ustanawianie rekordu Polski na największe *Kaszubskie nuty* przeniesione na boisko. Każdy oddział szkolny otrzymał określony symbol, który uczniowie wraz z nauczycielami i rodzicami mieli przygotować z materiałów pochodzących z recyklingu. W dniu imprezy nuty zostały ułożone na pięciolinii przygotowanej wcześniej na boisku. Sędzia z biura rekordów Polski ocenił, czy wszystkie kryteria do ustalenia rekordu zostały spełnione. Następnie klasy przedstawiały swoje prezentacje dotyczące tematyki kaszubskiej i muzycznej. Jednym z punktów Dnia Szkoły była legenda kaszubska o kolorach haftu. Odbyło się wiele zabaw integracyjnych (w których wzięli udział uczniowie, nauczyciele i rodzice) oraz loteria. Wystąpił Zespół „Kaszuby” z Wiela i Karsina, który odśpiewał *Kaszubskie nuty* wspólnie z uczestnikami wydarzenia. Każdy mógł się nauczyć tańca kaszubskiego z trenerem – odtańczono wspólnie krótki układ pod jego okiem. Po koncercie zespołu Fucus obchody święta zakończono poczęstunkiem.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Działanie odnosiło się do *Kaszubskich nut*, które są tradycyjną pieśnią kaszubską – jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów tutejszego folkloru.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się stworzyć *Kaszubskie nuty* o wielkości 500,82 metrów kwadratowych i ustanowić tym samym rekord Polski.

Co się nie udało?

Nie otrzymaliśmy dofinansowania z Parasola, w związku z czym nie udało nam się zakupić założonej ilości gadżetów.

Co było zaskoczeniem?

Zaangażowanie dzieci i duże zainteresowanie mediów oraz społeczności lokalnej.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Tak, dzieci poznały *Kaszubskie nuty*, ich symbole i znaczenie. Potrafią odśpiewać wylicznankę. Zaznajomiły się z tańcem kaszubskim.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Podobne działanie – o nazwie *Wiele kolorów* – przeprowadziliśmy w roku 2019. Odnieśliśmy się w nim do haftu kaszubskiego i ustanowiliśmy kolejny rekord. Obecnie pandemia nie pozwala na realizację żadnego projektu, ale po jej zakończeniu mamy zamiar zorganizować kolejne wydarzenie.

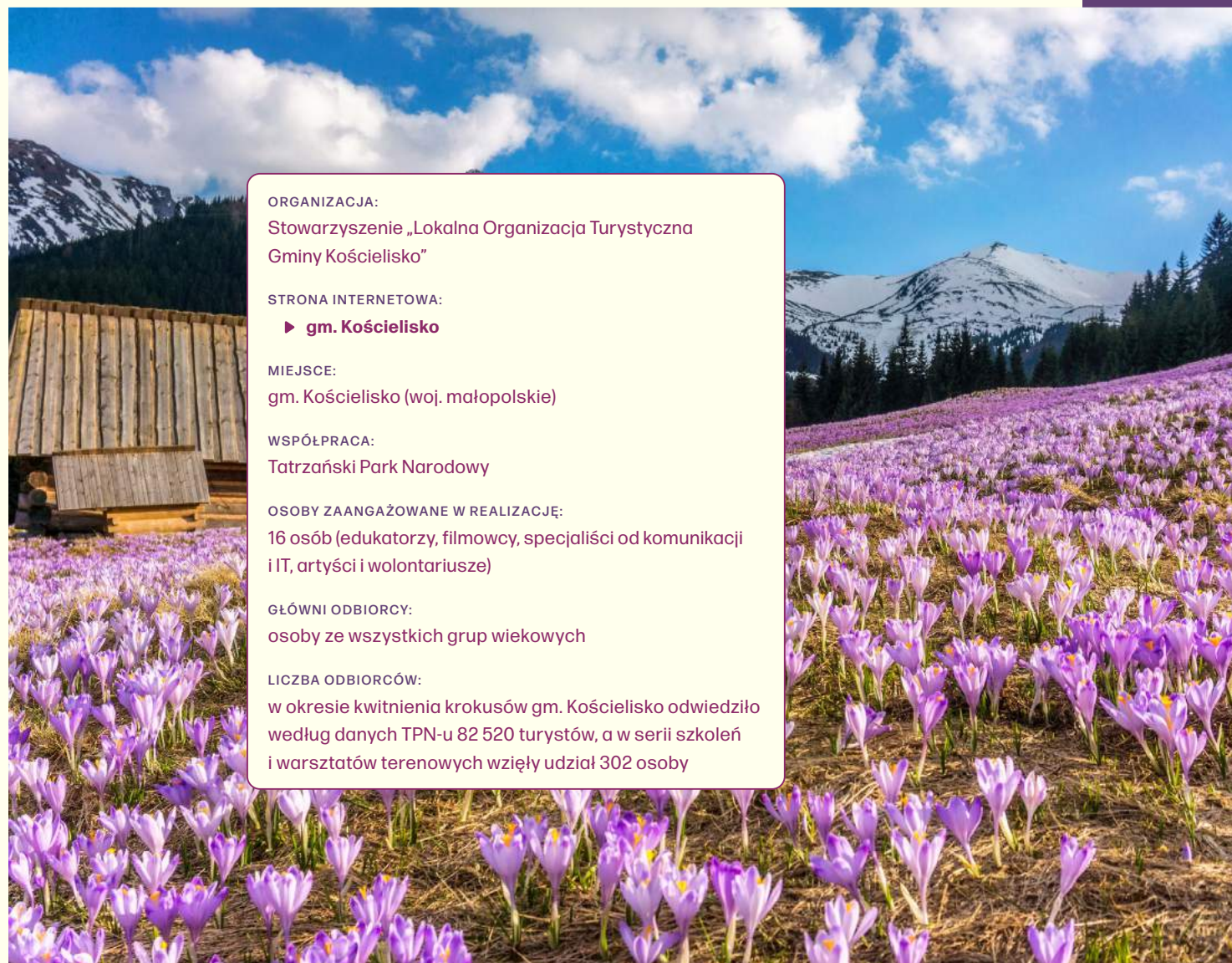
Zobacz: kto, co i jak!

► Prezentacja na temat projektu

Prezentacja klas (fot. M. Narloch)



HOKUS KROKUS



ORGANIZACJA:

Stowarzyszenie „Lokalna Organizacja Turystyczna Gminy Kościelisko”

STRONA INTERNETOWA:

► **gm. Kościelisko**

MIEJSCE:

gm. Kościelisko (woj. małopolskie)

WSPÓŁPRACA:

Tatrzański Park Narodowy

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

16 osób (edukatorzy, filmowcy, specjaliści od komunikacji i IT, artyści i wolontariusze)

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

w okresie kwitnienia krokusów gm. Kościelisko odwiedziło według danych TPN-u 82 520 turystów, a w serii szkoleń i warsztatów terenowych wzięły udział 302 osoby

Kwitnienie krokusów stanowi jeden z wiosennych symboli gminy Kościelisko. To zjawisko przyrodnicze przyciąga z roku na rok coraz większe rzesze miłośników natury. Jego wielka popularność bezpośrednio przekładała się w latach poprzednich na ogrom problemów o charakterze logistycznym, infrastrukturalnym i przyrodniczym. To – w połączeniu z przyjętą przez gminę strategią, której jednym z elementów jest popularyzacja świadomej turystyki – skłoniło nas do realizacji projektu krokusowego we współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. Edukacja, promocja, tworzenie lokalnego produktu turystycznego – to fundament wspólnych działań.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Osoby z całej Polski, głównie z województw małopolskiego i śląskiego, uprawiające turystykę górską odwiedzają Tatry i Podhale podczas kwitnienia krokusów. Są to głównie turyści indywidualni, małżeństwa oraz rodziny z dziećmi. Ich celem jest podziwianie i fotografowanie łąk krokusowych, o których dowiadują się najczęściej z mediów społecznościowych. Często mają małą wiedzę topograficzną i niską świadomość ekologiczną, co skutkuje masowym ruchem turystycznym w Dolinie Chochołowskiej oraz negatywnymi zachowaniami, takimi jak parkowanie samochodów na łąkach krokusowych, wydeptywanie krokusów, śmiecenie. Edukacja tej grupy jest szczególnie dużym wyzwaniem. Jedynie jak najatrakcyjniejsze ujęcie tematu mogło przynieść zakładane efekty. Podstawowa wartość dodana projektu polega na usystematyzowaniu wiedzy i procesów związanych ze zjawiskiem kwitnienia krokusów.

Polana Chochołowska (fot. A. Brzoza)

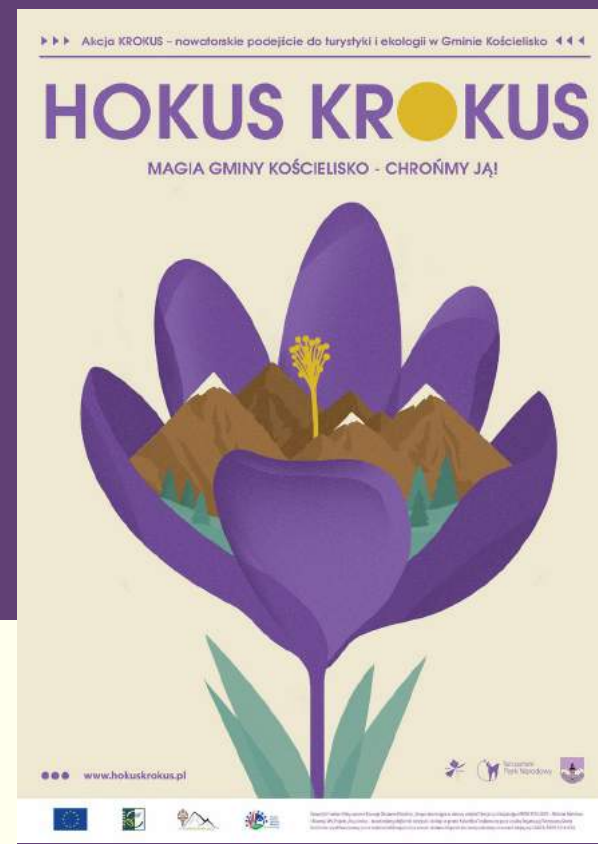
Cele strategiczne działania

- Wykorzystanie fenomenu kwitnienia krokusów w celach edukacyjnych – szerzenia wiedzy na temat przyrody i kultury.
- Rozwój zrównoważonej turystyki przyrodniczej w gminie Kościelisko przez: promocję walorów przyrodniczych, etnograficznych, historyczno-kulturowych, zmniejszenie presji turystycznej na cenne siedliska przyrodnicze i rozpowszechnianie informacji o alternatywnych miejscach występowania krokusów, poza Tatrzańskim Parkiem Narodowym.
- Edukowanie odbiorców w zakresie zasad turystyki przyjaznej przyrodzie i propagowanie pieszych wędrówek z miejsc zakwaterowania do polan krokusowych jako alternatywy dla dojazdu samochodem do Doliny Chochołowskiej.

Opis działania

Projekt polegał na realizacji konkretnych działań wzajemnie się uzupełniających i zmierzających do osiągnięcia jednego celu, jakim jest rozwój zrównoważonej turystyki przyrodniczej w gminie Kościelisko. Wszystkie działania obejmowały zagadnienia ochrony środowiska w zakresie edukacji ekologicznej. Celem było ponadto uświadomienie odbiorcom kampanii wartości przyrodniczej łąk i pastwisk oraz roli, jaką mogą one odgrywać w rozwoju turystyki przyrodniczej. Liderzy przedsięwzięcia to osoby z Podhala, głównie z powiatu tatrzańskiego, zaangażowane w obsługę ruchu turystycznego, właściciele i pracownicy obiektów noclegowych oraz przewodnicy tatrzańscy. Obie grupy mają kontakt z dużą liczbą turystów odwiedzających Tatry i Podhale. Dzięki nim treści edukacyjne z zakresu ochrony środowiska były przekazywane rzetelnie bardzo dużej grupie odbiorców: turystów, którzy korzystają z kwater i uczestniczą w wycieczkach.

Kadr z filmu *Hokus Krokus*
(reż. J. Wierzejski)



Główna grafika akcji (proj. D. Ryski)

Jesienią 2017 roku przeprowadziliśmy wspólną analizę zagrożeń i celów ewentualnej kampanii. W grudniu przygotowaliśmy szczegółowy opis projektu, wskaźników, merytoryczne uzasadnienie działań, budżet, ramowy plan projektu, określiliśmy narzędzia i kanały dotarcia do odbiorców. Na początku 2018 roku – 6 kwietnia – odbyła się konferencja prasowa i nasze działania wystartowały. W ich ramach prowadziliśmy szkolenia, warsztaty i wycieczki edukacyjne, rozpowszechnialiśmy informacje o projekcie za pośrednictwem strony internetowej i materiałów drukowanych, a także poprzez kampanię w prasie lokalnej i mediach społecznościowych. Ponadto powstała wystawa fotografii Adama Brzozy, a równolegle trwała praca nad filmem edukacyjno-promocyjnym.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Działanie odnosiło się do dwóch aspektów dziedzictwa lokalnego. Pierwszy to wypas kulturowy owiec, który jest bezpośrednio powiązany z fenomenem kwitnienia krokusów i pozwolił nam na prowadzenie narracji dotyczącej pasterstwa. Drugi aspekt to sztuka ludowa, motywy roślinne typowe dla sztuki Podhala, malarstwo na szkle i fotografia.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Osiągnięto główny cel, jakim były skoordynowane działania na rzecz ochrony dziedzictwa przyrodniczego. W ramach projektu stworzono ścieżki turystyczne zlokalizowane na terenie gminy (hokuskrokus.pl). W ramach spotkań, prelekcji, wycieczek tematycznych przekazano odbiorcom wiedzę o dziedzictwie przyrodniczym i historycznym regionu.

Co się nie udało?

Jednym z wyzwań było skanalizowanie ruchu samochodowego w sposób zgodny z założeniami. Choć to się nie udało, poprawiliśmy ten element w kolejnej edycji.

Co było zaskoczeniem?

Ogromne zainteresowanie projektem – zarówno wśród mieszkańców, jak i gości.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Założone efekty – edukacyjny, promocyjny, narracyjny (relacja natura – kultura) – został osiągnięty w stopniu niezwykle wysokim.



Polana krokusowa (fot. A. Brzoza)

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Działania z 2018 roku miał swoją kontynuację w roku 2019. W roku 2020 nie zostały podjęte z uwagi na pandemię. Planujemy kolejne odsłony projektu, w których zdecydowanie mocniej ma wybrzmieć głos lokalnych twórców. Myślimy też o realizacji wystawy tematycznej.

Zobacz: kto, co i jak!

► Film z realizacji projektu

► Prezentacja na temat projektu

TG 1945 – TRAGEDIA GÓRNOŚLĄSKA W ŻERNICY I OKOLICY

Realizacja filmu dokumentalnego na podstawie wspomnień miejscowego proboszcza z 1945 roku. Zaangażowanie młodzieży i społeczności lokalnej w popularyzowanie wiedzy o historii ziemi śląskiej.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Obchody Dnia Pamięci o Tragedii Górnośląskiej 1945 oraz współpraca z nauczycielką historii Justyną Wrońską i uczniami, którzy przygotowali scenariusz na podstawie książki ks. Ernsta Kieslinga.

ORGANIZACJA:

Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach

STRONA INTERNETOWA:

► **Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach**

MIEJSCE:

Żernica – sołectwo gm. Pilchowice (woj. śląskie)

WSPÓŁPRACA:

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Żernicy, Parafia pw. św. Michała Archanioła w Żernicy, Stowarzyszenie Strzelecko-Kolekcyjne Silesia Superior, Małe Muzeum „Klamory u Erwina”, Gminna Biblioteka Publiczna w Pilchowicach

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

ok. 50 osób

GŁÓWNI ODBIORCY:

młodzież, dorośli, seniorzy

LICZBA ODBIORCÓW:

ok. 4500 wyświetleń na YouTube



Jedna ze scen (fot. A. Knapik)

Cele strategiczne działania

- Ocalenie niematerialnego dziedzictwa kulturowego.
- Edukacja w kwestii odpowiedzialności obywatelskiej za posiadane dziedzictwo.

Opis działania

Na początku stworzono scenariusz, który powstał w szkole pod kierunkiem nauczycielki historii na podstawie książki Ernsta Kieslinga *Utracone dziedzictwo Heinricha Angermanna. Wspomnienia górnośląskiego proboszcza*. Następnie przygotowano plan filmowy, kostiumy, rekwizyty, lokalizacje. Rozdzielono role między uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Żernicy oraz pracowników Gminnego Ośrodka Kultury w Pilchowicach. Stworzono kalendarz zdjęć pod presją czasu i pogody, ponieważ potrzebna była aura zimowa z uwagi na dużą liczbę plenerów. Przeprowadzono konsultacje historyczne scenariusza, strojów i rekwizytów. Bardzo ważne i trudne było skoordynowanie czasu uczniów z możliwościami wykorzystania plenerów.

Organizacja projektu przebiegła wyjątkowo płynnie – oczywiście wymagała dużej dyscypliny i często improwizacji, ale zaangażowanie wszystkich uczestników po-



Przedstawienie twórców podczas obchodów rocznicy tragedii górnośląskiej w 2018 roku (fot. J. Wrońska-Labus)



zwoliło pokonać wszelkie przeszkody. Ważnym etapem był montaż scen z dodaniem efektów specjalnych i dźwięku oraz narracji. W wielu obszarach daliśmy młodzieży pole do popisu. Uczniowie sami zadbali m.in. o zorganizowanie mundurów, replik broni, hełmów, a nawet terenowego jeepa, który miał imitować radzieckiego gazika. Wszystkie sceny omawialiśmy wspólnie, aby każdy miał wpływ na efekt.

Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Działanie odnosiło się do wydarzeń związanych z tragedią górnośląską, która dotknęła ludność m.in. naszej gminy. W 1945 roku zabrano z Żernicy wszystkich dorosłych mężczyzn. Kobiety zostały same na gospodarstwach, z dziećmi do wyżywienia, a Rosjanie zrabowali wszystkie dobra materialne. Według statystyk kościelnych nie przeżyło żadne dziecko urodzone w 1945 roku, czego powodem były choroby i głód. W pamięci zbiorowej te wydarzenia zostawiły oczywisty ślad. Większość wywiezionych mężczyzn nigdy nie wróciła, a wielu przepadło bez śladu.

Kadr z planu zdjęciowego (fot. R. Szymański)

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się zrealizować film i spopularyzować w ten sposób lokalną historię.

Co się nie udało?

Właściwie nie ma rzeczy, która by się nie udała. Żałować możemy jedynie braku odpowiedniego sprzętu do filmowania i braku funduszy na profesjonalnych statystów czy odpowiednie stroje.

Co było zaskoczeniem?

Zaskoczyło nas zaangażowanie młodzieży i społeczności lokalnej. Nie spotkaliśmy się z żadną przykrą sytuacją, wszyscy nam kibicowali.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Efekty działania poza samym filmem, który stał się trwałym rezultatem projektu, to przede wszystkim zainteresowanie młodzieży wydarzeniem historycznym, które miało wielkie znaczenie dla społeczności lokalnej. W wielu rozmowach uczniowie podkreślali, że tragedia górnośląska była wcześniej dla nich tylko pewnym hasłem, a nawet była im zupełnie nieznana. Dodatkowo wiele z tych młodych osób na stałe zaczęło działać z naszą instytucją, m.in. przy tworzeniu kolejnych projektów filmowych, a także w innych obszarach, takich jak obsługa dźwięku, światła czy pomoc w imprezach. To wartość dodana, która jest dla nas wyjątkowo cenna.



Scena wymarszu mężczyzn (fot. K. Kocela-Bardeli)

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Mamy plany, aby stworzyć podobny projekt, który będzie opowiadał o okresie powstań śląskich.

Zobacz: kto, co i jak!

► Film z realizacji projektu

Wspomnienia PRZYBYŁY Z nami



Moszczona Królewska, Boratyniec Ruski, Kuraszewo itd. Wszyscy spotykamy się w Topilcu (fot. ks. J. Józwik)

ORGANIZACJA:

Parafia Prawosławna pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Topilcu

MIEJSCE:

Topilec (woj. podlaskie)

WSPÓŁPRACA:

Akademia Supraska, Fundacja Oikonomos

OSOBY ZAANGAŻOWANE W REALIZACJĘ:

12 osób

GŁÓWNI ODBIORCY:

osoby ze wszystkich grup wiekowych

LICZBA ODBIORCÓW:

50 osób

Zadanie polegało na odbyciu spotkań z osobami, które związały swoje życie – przez małżeństwo lub migrację – z terenami wchodzącymi w skład parafii prawosławnej w Topilcu. Ludzie w różnym wieku mieli okazję wymienić się swoimi wspomnieniami w celu stworzenia książki wspomnień mieszkańców. Księga ta powstała na podstawie opowieści zapisanych przez młode osoby podczas rozmów w świetlicy parafialnej. Historia została utrwalona nie tylko za pomocą słów, lecz także w innych formach, takich jak wycinanki, malarstwo, śpiew, taniec czy fotografia.

Co było inspiracją do podjęcia działania?

Do tej pory tworzyliśmy zapis wspomnień osób urodzonych w Topilcu i okolicach. Aby uzyskać pełny obraz historii parafii, postanowiliśmy utrwalić dzieje osób przybyłych z innych miejscowości, a kształtujących tujejsze zwyczaje i tradycje. Nie planowaliśmy typowej książki, lecz pewnego rodzaju dokumentację historii zwykłych ludzi, którzy mogą się stać wyjątkowymi bohaterami regionu. Zależało nam na stworzeniu przestrzeni, w której miejscowa, wielokulturowa tradycja będzie przekazywana z pokolenia na pokolenie. Chcieliśmy, żeby kultura ludowa nie była tylko reliktem przeszłości, lecz impulsem do tworzenia nowych dzieł, inspirowanych historią i tradycją regionu.

Cele strategiczne działania

- Przekazanie uczestnikom wiedzy teoretycznej i praktycznej w zakresie działań artystycznych oraz dziedzictwa regionu.
- Wykształcenie umiejętności śpiewu ludowego, wykorzystywanego w tworzeniu przestrzeni artystycznej Topilca.
- Ukazanie umiejętności poszukiwania korzeni kulturowych jako warunku koniecznego do utrzymania tożsamości i różnorodności regionu.
- Zacieśnienie więzów społecznych przez spotkania z osobami opowiadającymi historie parafii (12 spotkań).
- Stworzenie przestrzeni dialogu międzypokoleniowego na swobodnych spotkaniach młodzieży z osobami dorosłymi i seniorami.
- Wykształcenie w uczestnikach umiejętności pracy w grupie.
- Integracja mieszkańców województwa i uwrażliwienie ich na kulturę.

Opis działania

W ramach przygotowań przeprowadziliśmy nabór uczestników, podpisaliśmy umowy i stworzyliśmy program spotkań. Następnie zorganizowaliśmy spotkania z osobami, które miały opowiadać historie, oraz z osobami zaangażowanymi w zadanie. Były to warsztaty inspirowane opo-

Ręczniki – historia wyszyta nićmi (fot. ks. J. Jóźwik)



wieściami – na ich podstawie spisano historie i wykonano prace plastyczne w różnych technikach. Zostały one zaprezentowane na wystawie.

W organizację zadania byli zaangażowani wolontariusze oraz regionalni artyści. Od kilku lat tworzymy przestrzeń edukacyjno-kulturalną. Skorzystaliśmy z tych doświadczeń podczas realizacji przedsięwzięcia. Nabór instruktorów odbywał się według klucza potrzeb artystycznych. Nabór uczestników nie przysporzył problemów, ponieważ od wielu lat mamy chętnych, którzy sami garną się do różnego rodzaju działań kulturalno-edukacyjnych. Wybór 12 narratorów również nie stanowił trudności – wytypowaliśmy osoby z rodzin, które angażują się w życie naszej wspólnoty.

Metody pracy były różne w zależności od instruktora. Staraliśmy się pozostawić doświadczonym artystom jak największą swobodę. Główne narzędzie stanowił bezpośredni kontakt z uczestnikami. Wykorzystywaliśmy śpiew, taniec, materiały edukacyjne (obrzędowość). Spotkania i opowieści były nagrywane i archiwizowane. Pamiątki po spotkaniach znalazły swoje miejsce w świetlicy – specjalnie przebudowanej stodołę, która pełni funkcję muzeum oraz sali teatralnej.

Warsztaty artystyczne w Topilcu – prowadząca dr Aleksandra Czerniawska (fot. ks. J. Jóźwik)



Czy działanie odnosiło się do dziedzictwa lokalnego?

Tak. Działanie polegało na stworzeniu wirtualnej książki wspomnień mieszkańców parafii prawosławnej w Topilcu. Historia została zapisana nie tylko w słowach, lecz także za pomocą innych form artystycznych, nawiązujących do lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Najważniejsze wnioski z realizacji działania

Co się udało?

Udało się nam stworzyć bazę opowieści, wspomnień, które zapisały się w pamięci wspólnoty. Każda historia była osobista, jednak jej przesłanie okazywało się uniwersalne.

Co się nie udało?

Wszystkie z zakładanych rezultatów zostały osiągnięte. Nie udało się tylko przełamać nieśmiałości młodych, powstrzymującej ich przed wspólną zabawą z osobami starszymi.

Co było zaskoczeniem?

Największym zaskoczeniem była uniwersalność historii. Każda z osób na początku opowieści myślała o sobie i swojej rodzinie jako indywidualnej jednostce. Z biegiem opowiadania okazywało się, że wiele osób przeżywało podobne dylematy. Zwyczaje i obrzędy są podobne w innych miejscowościach. Tradycje związane ze ślubem, chrztem, pogrzebem, chociaż różnią się nieznacznie, są zbliżone w nieraz bardzo oddalonych miejscach. Zdarzało się, że dzięki wspomnieniom jednej z osób dało się uzupełnić inną opowieść.

Czy uzyskano efekt edukacyjny, popularyzatorski lub inny?

Uzyskano efekt edukacyjny przez stworzenie przestrzeni, w której można było zapoznać się z historią regionu. Spopularyzowano pieśni, tańce ludowe oraz obrzędowość tego obszaru. Rozwinięto umiejętności twórcze

dzieci i młodzieży szkolnej oraz studentów, dlatego że ich rolą było nie tylko wysłuchanie i zebranie opowieści mieszkańców, lecz także aktywne uczestnictwo w tworzeniu rzeczywistości artystycznej.

Czy planowana jest kontynuacja tego działania? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Zamierzamy kontynuować naszą inicjatywę przez wykorzystanie przestrzeni świetlicy parafialnej do kolejnych działań artystycznych. Już od sześciu lat tworzymy wydarzenia artystyczne bazujące na wspomnieniach osób z regionu. Kulturowanie pamięci materialnej i niematerialnej parafii jest jednym z głównych celów naszych projektów.

Zobacz: kto, co i jak!

► [Prezentacja na temat projektu](#)

Cerkiew w Topilcu widziana oczami Milenki (fot. ks. J. Jóźwik)



KOORDYNACJA PROJEKTU
I REDAKCJA MERYTORYCZNA:

Weronika Warzocha
Maksymilian Olenderek

REDAKTOR PROWADZĄCY:

Agnieszka Skudzińska-Szruba

REDAKCJA JĘZYKOWA:

Renata Lewandowska
Anna Rzepniewska

KOREKTA:

Anna Rzepniewska

PROJEKT OKŁADKI I ILUSTRACJE:

Bogna Brewczyk (widoki.studio)

PROJEKT WNĘTRZA I SKŁAD:

Paweł Bijak

© Narodowe Centrum Kultury, 2021

ISBN: 978-83-7982-423-6

Narodowe Centrum Kultury

ul. Płocka 13

01-231 Warszawa

nck.pl

sklep.nck.pl

Redaktor Naczelny Wydawnictwa NCK:

dr hab. Rafał Wiśniewski, prof. ucz.

Narodowe Centrum Kultury jest instytucją państwową
działającą na rzecz rozwoju kultury w Polsce.

Publikacja finansowana ze środków Ministerstwa Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu



Mamy nadzieję, że zaprezentowany zbiór różnorodnych praktyk będzie bodźcem do działania i poszukiwania nowych form aktywności opartych na dziedzictwie lokalnym. Lekturę adresujemy w szczególności do działaczy kultury, edukatorów oraz pasjonatów małych ojczyzn. Dowiedzie się z niej, co może być inspiracją do działań edukacyjnych i jak krok po kroku można zrealizować projekt z wykorzystaniem lokalnych zasobów. Od dziedzictwa przyrodniczego do przemysłowego – zapraszamy do poznania różnorodnych skarbów ukrytych w zakamarkach Polski oraz pasjonatów, którzy te skarby odkrywają.

